27.11.34.

Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. L. p. tel. 120-78. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 92-46, 46-34.

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, wtorek 19 lutego 1935 Nr. 49 ABC

Gdynia otrzyma dworzec lotniczy

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł. G). Połączenie bezpośredniej komunikacji lotniczej pomiędzy Gdynią, a większemi miastami Polski nastąpić ma od 1 kwietnia rb. Prace nad budową specjalnego dworca lotniczego w Gdyni są już na ukończeniu. Dworzec ten mieścić będzie odpowiednią poczekalnię dla podróżnych, stację odprawy celnej, bagażu itd.

Radykalna zmiana temperatury w Zakopanem

WARSZAWA 18. 2. (tel. wł. G.) Z Zakopanego donoszą, **że dziś od rana pada tam śnieg przy temperaturze 3 stopni poniżej zera.** Wieje wiatr północno-zachodni, średniej mocy. Pokrywa śnieżna wynosi 40 cm. W ciągu nocy nastąpiła radykalna zmiana temperatury, od plus 8 stopni do mrozu. Na hali zaś trwa zawieja śnieżna, przy temperaturze minus 5 stopni. Pokrywa śnieżna na hali wynosi ... cm., z czego świeższego śniegu należało 23 cm.

Sytuacja na rynku naftowym

BORYSŁAW 18. 2. (PAT) Sytuacja na rynku naftowym przedstawia się obecnie jak następuje: **Ropę zakupują obecnie tylko duże rafinerje, i płacą zaliczkami.** Z końcem miesiąca po ustaleniu cen nastąpią rozliczenia i wyrównania resztujących kwot. Ropa wolna, tj. niezakontraktowana skupywana jest przez Galicję po cenie do 1430 zł. za cysternę.

Posiadłości Branickich przechodzą w obce ręce

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł. G). W ostatnich dniach sfinalizowana została **sprzedaż historycznego pałacu Branickich przy Nowym Świecie w Warszawie.** Pałac ten jest od wielu lat siedzibą ambasady angielskiej. Przeszedł on **na własność Banku Polsko-Amerykańskiego spowodu zobowiązań sięgających 750 tys. zł.** Ostatnio przepisano również tytuły własności 4 dużych nieruchomości Branickich przy ulicy Smolnej w Warszawie. Domy te przejęły **spółki bankowe za sumę przeszło 4 miljony zł.** Jest to jedna z największych transakcyj nieruchomościami, jakie w ostatnich latach zawarto w Warszawie.

Aresztowanie adwokata

Emerytowany sędzia i następnie adwokat w Kamionce Strumiłowej Włodzimierz **Perfecki** został onegdaj aresztowany z polecenia sędziego śledczego w Złoczowie. Swego czasu Perfecki na polowaniu nocnem wystrzelił w kierunku przejeżdżającego obok lasu leśniczego firmy „Oikos". Strzał wprawdzie nie dosięgnął leśniczego, trafił jednak konia, który został zabity. Aresztowanie p. Perfeckiego pozostaje w związku z powyższem zajściem.

Program najbliższych prac Sejmu

WARSZAWA, 18. 2. (PAT) Po uchwaleniu preliminarza budżetowego na rok 1935/36 i projektu ustawy skarbowej, Sejm przystąpi do pracy nad wniesionemi przez rząd projektami ustaw oraz nad szeregiem wniosków poselskich.

Na 21 bm. zwołane zostało posiedzenie komisji skarbowo - budżetowej Sejmu. Dnia 21 bm. odbędzie się posiedzenie komisji prawniczej Sejmu. Dnia 22 bm. odbędzie się posiedzenie komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej oraz komisji oświatowej Sejmu.

Pod koniec bież. tygodnia zwołane będzie plenarne posiedzenie Sejmu, zaś pod koniec bieżącego miesiąca preliminarz budżetu wejdzie pod obrady Senatu.

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł. G) Porządek dzienny czwartkowego posiedzenia Sejmu jeszcze nie został ogłoszony. Prawdopodobnie znajdą się w nim na pierwszem czytaniu niektóre rządowe projekty ustaw podatkowych, wśród nich **ustawa o podwyższeniu dodatku do podatku z 10 od 15 proc.** Na zwołanej na ten sam dzień i godzinę komisji prawniczej miałyby być rozpatrywane wnioski poselskie w sprawie **obozu izolacyjnego w Berezie Kartuskiej. Są to wnioski Klubu Narodowego, Ch. D. i „Ukraińców", domagające się uchylenia odnośnego dekretu Prezydenta Rzplitej, oraz wniosek PPS.** w sprawie traktowania osób uwięzionych w Berezie i w więzieniu świętokrzyskiem. Wnioski o uchylenie dekretu referuje pos. Nowodworski z Klubu Narodowego, wniosek w sprawie traktowania uwięzionych pos. Świętkowski z PPS. Posiedzenie to zostanie prawdopodobnie odroczone na inny dzień, albo gdyby posiedzenie Sejmu trwało krótko, na inną godzinę tego samego dnia.

Uwaga kół parlamentarnych skupia się obecnie około 3 zagadnień. A mianowicie zmiany konstytucji, Berezy Kartuskiej i ustaw podatkowych. Co do konstytucji, to w kołach sanacyjnych utrzymują, że posiedzenie plenarne Sejmu poświęcone załatwieniu poprawek Senatu i ostatecznemu uchwaleniu nowej konstytucji odbędzie się 8 marca. Gdy chodzi o Berezę, to poza wymienionemi wyżej wnioskami znajduje się jeszcze złożony wniosek Klubu Narodowego o powołanie nadzwyczajnej komisji dla zbadania warunków egzystencji w Berezie. Wniosek ten przekazano komisji administracyjnej która nie została jeszcze zwołana. Nad podatkami zaczyna pracować komisja skarbowa. Prace te potrwają zapewne czas długi, gdyż jeszcze ma wpłynąć do Sejmu jakiś podatek, zamiast daniny szkolnej.

Dalsze sensacyjne aresztowania

w aferze adw. Bieniewskiego

WARSZAWA, 18. 2. (Tel. wł. G). Władze prokuratorskie w Poznaniu wobec zamknięcia wstępnych dochodzeń w **aferze znanego sanacyjnego działacza, adw. Bieniewskiego,** zgodziły się na ujawnienie dotychczas w tajemnicy trzymanych szczegółów tej sprawy. Otóż, jak się dowiadujemy, dodatkowo aresztowani zostali w Toruniu i przebywają tam w więzieniu: Mirosław **Lisowski,** Antoni **Lewicki** i Trocki, b. pracownik adwokacki.

Z wymienionych najciekawszą figurą jest Mirosław Lisowski, który po **maju 1926 był sekretarzem osobistym wojewody lubelskiego a potem zastępcą naczelnika bezpieczeństwa w lubelskim urzędzie wojewódzkim.** Lisowski przybył w r. 1932 do Torunia, gdzie objął stanowisko dyrektora handlowego w wydawnictwie „Dnia Pomorskiego", organu „sanacji" pomorskiej. Lisowski na stanowisku tem popełnił szereg nadużyć, obliczonych na 8 tysięcy złotych i został przez wydawnictwo zwolniony w r. 1933, aczkolwiek zwrócił część zdefraudowanych sum. Zwraca się uwagę, że zarząd wydawnictwa „Dnia Pomorskiego" **nie oddał wówczas sprawy prokuratorowi.**

Osobnicy aresztowani w Toruniu w związku z aferą adwokata Bieniewskiego **działali bezkarnie przez dłuższy przeciąg czasu i obiecując różnym osobom posady państwowe, wyłudzili od nich kilkadziesiąt tysięcy złotych.**

Aresztowania te wywołały w Toruniu łatwo zrozumiałe wrażenie. tem bardziej, **że Lisowski był w tamtejszych kołach „sanacyjnych" znaną osobistością,** co mu zresztą ułatwiało jego oszukańczy proceder.

Dwie kobiety stracono

za zdradę tajemnic wojskowych

BERLIN 18. 2. (PAT) **Dziś popołudniu Niem. Biuro Inf. ogłosiło w nadzwyczajnem wydaniu następującą wiadomość:** Trybunał ludowy Rzeszy niem. wyrokiem z 16 lutego br. skazał na karę śmierci za zdradę tajemnic wojskowych Benitę von Falkenhayn i Renatę von Natzmer, obie z Berlina, — pozatem za tę samą zbrodnię skazani zostali na dożywotnie ciężkie więzienie Georg von Sosnowsky i Irena von Jena. Wobec nieskorzystania przez kanclerza Rzeszy z przysługujących mu praw łaski, wyrok na von Falkenhayna i von Natzmer został dziś rano wykonany.

Powyższą wiadomość agencja urzędowa opatrzyła tytułem: Państwo narodowo-socjalistyczne łamie zdradę stanu".

Rozpoczęcie narad nad odpowiedzią Niemiec

LONDYN 18. 2. (PAT) Reuter donosi, że narady francusko-angielskie w sprawie odpowiedzi Niemiec na deklarację francusko-angielską, **mają się rozpocząć niezwłocznie i prowadzone będą za pośrednictwem ambasad.** Rzeczoznawcy kończą już rozpatrywanie tej odpowiedzi. Gabinet angielski zbierze się w tym celu w środę.

Zagroda w Z.S.R.R. - to ogród warzywny

MOSKWA. 18. 2. (PAT). Z pośród zmian, wprowadzonych w ustawie o ustroju kolektywów, w porównaniu z pierwotnemi projektami, wymienić należy **ograniczenie rozmiarów zagrody indywidualnej członka kolektywu do 1/4 ha.** Zagrody te dotychczas dochodziły w niektórych miejscowościach do 3 ha. Odtąd **członek kolektywu winien traktować zagrodę jako ogród warzywny lub sad, a nie jako rolę uprawną.** Charakterystyczne jest również pewne uprzywilejowanie niektórych okolic Ukrainy i Białorusi, gdzie pozwolono na utrzymanie nieco większej ilości bydła i trzody, w posiadaniu indywidualnem, aniżeli w Rosji Środkowej.

Polityczny proces o... zupę z karaluchów

MOSKWA, 18. 2. (PAT) W Archangielsku rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko kierownikowi organizacji partyjnej, naczelnikowi wydziału zaopatrywania i przedstawicielom związków zawodowych przystani w Isakogorsku pod Archangielskiem. W połowie stycznia br. **wskutek skargi jednego z robotników, który znalazł w zupie jadłodajni karalucha, oskarżeni kazali ugotować zupę z karaluchów i pod groźbą wyrzucenia z pracy zmusili wszystkich pracowników do jej spożycia.** Akt oskarżenia określa to przestępstwo jako „chuligaństwo polityczne i niebywałe znęcanie się nad pracownikami".

Powrót admirała Byrda

DUNEDIN, 18. 2. (PAT) Dziś rano przybył tu na pokładzie parowca admirał Byrd wraz z kilku członkami ekspedycji. Podczas pobytu w zatoce Wielorybiej **Byrd zdobył dla Stanów Zjednoczonych 200.000 klm. kwadr. w okolicach antarktycznych.** Wszyscy członkowie ekspedycji znajdą się w dobrej formie. Byrd oświadczył że **głównym celem jego wyprawy było stwierdzenie, czy istnieje łączność pomiędzy Meriland a kontynentem antarktycznym.** Byrd stwierdził, że łączność taka istnieje. Opracowanie materjału zdobytego przez ekspedycję potrwa trzy lata.

Podniosła manifestacja katolików berlińskich

BERLIN 18. 2. (PAT) W pałacu sportowym w Berlinie odbyła się wielka manifestacja **urządzona przez akcję katolicką z okazji koronacji papieża z udziałem 20.000 osób.** Na zebranie przybył nuncjusz apostolski Msgr. Orsenigo, biskup djecezji berlińskiej Barres i Msgr Orsenigo wygłosił przemówienie w którem wskazał, że **ludność katolicka Berlina oddająca hołd Głowie Kościoła manifestacją tą składa dowód wiary w posłannictwo światowe Ojca św.** W końcu mówca apelował do ludności katolickiej Berlina, aby nadal świeciła przykładem wiary i wierności wobec stolicy świętej innym miastom niemieckim. Skolei przemówienie wygłosił prezydent regencji Rick, który wskazał że **w trzeciej Rzeszy powinien być tylko jeden Kościół katolicki.**

Ostatni akt powrotu Saary do Niemiec

SAARBRUCKEN 18. 2. (PAT) Wczoraj **w Zagłębiu Saary przestał istnieć francuski obszar celny.** O godz. 12-ej w nocy celnicy francuscy opuścili swe posterunki na granicy saarsko-niemieckiej, podczas gdy na granicy saarsko-francuskiej posterunki objęło 500 celników niemieckich. Zmiana odbyła się w zupełnym porządku i spokoju.

RZYM 18. 2. (PAT) Rokowania, które się toczyły pomiędzy delegacjami Niemiec i Francją pod auspicjami Komitetu Trzech i z udziałem podkomitetu finansowego Ligi Narodów w sprawie powrotu Zagłębia Saary do Niemiec, **zakończyły się wczoraj parafowaniem szeregu układów.**

Francuska nagroda dla polskich organizacyj ratowniczych

PARYŻ 18. 2. (PAT) Pod przewodnictwem ministra spraw wewnętrznych Regnier, w obecności przedstawiciela prezydenta republiki, ambasadora Chłapowskiego, oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, odbył się **doroczny kongres francuskiej federacji ratowniczej połączony z francusko polską uroczystością wręczenia wielkiej honorowej nagrody międzynarodowej delegatom polskich organizacyj ratowniczych.** Nagroda została przyznana Polsce w uznaniu za sługi jakie położyła przy ratowniu życia **i mienia podczas wielkiej powodzi w roku 1934.** W imieniu organizacyj ratowniczych wystąpił ogólno polski Komitet niesienia pomocy ofiarom powodzi. Za zaszczytne odznaczenie dziękował Piotr Górecki zaznaczając, że widzi w tej nagrodzie **nowy dowód przyjaźni łączącej oba narody w godzinie ciężkich doświadczeń.** Nagroda przedstawia złoty medal i cenny wazon z porcelany serwskiej ofiarowany specjalnie przez prezydenta republiki.

Rezolucje walnego zebrania „Croix de Feu“

PARYŻ 18. 2. (PAT) Wczoraj odbyło się **doroczne walne zebranie organizacji „Croix de Feu“**, na której powzięto następujące uchwały: Croix de Feu oświadcza, **że żadna siła nie zmusi jej do zaprzestania pracy nad ocaleniem narodu i do rozwiązania się. Bez względu na to, co się stać może organizacja oświadcza, że w dalszym ciągu żywi największe zaufanie i otacza najwyższą czcią swego przewódcę pułkownika de la Rocque.** Rezolucja jest odpowiedzią na zgłoszone w Izbie deputowanych wnioski domagające się rozwiązania tak zwanych lig jako zagrażających utrzymaniu spokoju wewnętrznego.

Inwalidzi francuscy w obronie swych praw

PARYŻ 18. 2. (PAT) W dniu wczorajszym odbył się **zjazd inwalidów oraz kalek wojennych w celu zaprotestowaniu przeciwko nieuwzględnieniu ich żądań** materjalnych przez Izbę deputowanych. W uchwalonej rezolucji inwalidzi zapowiedzieli, że w **razie nieuwzględnienia ich żądań narodowa federacja inwalidów będzie zmuszona zorganizować na wielką skalę w Paryżu i na prowincji manifestacje protestacyjne.** Uczestnicy wiecu udali się następnie na plac opery, gdzie wznosili **wrogie okrzyki pod adresem rządu i Izby deputowanych.** Do incydentów nie doszło.

OKLAHOMA 20 więźniów steroryzowało przy pomocy rewolwerów straż więzienną i zabiwszy jednego dozorcę zbiegło na wolność. W rezultacie pościgu ujęto 15 zbiegów. Kilku z nich jest rannych.

Pierwsze sygnały nowej powodzi w Małopolsce

WADOWICE 18. 2. (PAT) Wskutek podniesienia się temperatury, nagłej odwilży i deszczu, na rzekach, które wezbrały płynie kra. **Zagrożone są mosty na Skawie pod Makowem, pod Zembrzycami i Witanowicami,** oraz prowizoryczny most na Skawicy. **Most na Cebroniu pod Brodami jest uszkodzony.** Komunikacja dla ciężkich wozów przerwana. Władze zarządziły pogotowie powodziowe. Stan wody pod Wadowicami wynosił wczoraj o godz. 15 1 m. ponad normalny, o g. 18-ej 1.20.

ŻYWIEC 18. 2. (PAT) Poziom wody wynosił dziś **3.45 i jest o jeden m. wyzszy ponad normalny.** Droga koło browaru żywieckiego stoi pod wodą. Władze zarządziły wzmocnienie mostu łączącego Żywiec z Zabłociem. Nad usunięciem kry pracują oddziały straży pożarnej.

Most między Rajczą a Rycerką dolną został zerwany. Komunikacja piesza i kołowa przerwana. Dotychczas kra ruszyła na Sole. Na dopływie Soły na Koszarawie lód trzyma się jeszcze.

KRAKÓW 18. 2. (PAT) Wskutek odwilży i ciągłych deszczów **spłynął lód na Wiśle.** Stan wody wynosi **1.50 ponad normalny.**

KRAKÓW. 18. 2. (PAT) Dziś rano sytuacja na rzekach uległa polepszeniu. Zatory w przeważnej części zostały usunięte.

Wisła. Lody do Niepołomic spłynęły przy stanie 4.14 m. tj. 2 m ponad normalny. W dolnym biegu woda płynie nad lodem.

Dunajec. Stan wody plus 137. Kra spływa powoli. W niektórych miejscach lód jeszcze stoi.

Skawa. Koło Zembrzyc utrzymuje się jeszcze zator lodowy długości pół klm. Koło mostu woda została skierowana w stare koryto.

Raba. W Popędzynie pow. Bochnia utworzył się zator lodowy, który spłynął przy stanie 3.50.

Soła. Lody spływają przy opadającym stanie wód.

Bren. Przed mostem w Radwanie pod Dąbrową utworzył się zator długości 300 m. Wobec opadania wód niebezpieczeństwa niema.

WARSZAWA. 18. 2. (Tel. wł. G) Niedzielny wicher spowodował liczne uszkodzenia w połączeniach telefonicznych i telegraficznych. Dotychczas **Warszawa nie ma połączenia telefonicznego z Zakopanem, Krynicą, Gdynią i Chełmem, telegraficznego zaś z Gdańskiem, Gdynią; Grudziądzem; Częstochową; Lwowem; Kielcami i Toruniem. Uszkodzone też zostały połączenia telegraficzne z licznemi miastami zagranicznemi, a więc z Budapesztem; Wiedniem; Kijowem; Mińskiem; Moskwą; Bukaresztem; Berlinem i Królewcem.** Władze pocztowe spodziewają się ukończenia naprawy uszkodzeń i przewrócenia połączeń w ciągu wtorku.

Dramatyczne chwile słynnych lotników nad oceanem

PARYŻ 18. 2. (PAT) W dniu wczorajszym lotnictwo francuskie i całe społeczeństwo przeżywało chwile wysokiego napięcia. Lotnicy Codos i Rossi, którzy wyruszyli do Rio de Janeiro na samolocie Joseph Lebrix w zamiarze pobicia rekordu długości lotu bez lądowania nadali o godz. 5-ej rano przez swą radjostację wiadomość iż **wskutek pęknięcia rurki doprowadzającej oliwę do motoru zmuszeni są wrócić z nad oceanu i lądować na wyspach Zielonego Przylądka. O godzinie 8-ej lotnicy nadali sygnał SOS. O godzinie 8.39 lotnicy zapowiedzieli, że zamierzają dotrzeć do Portopraia na wyspach Zielonego Przylądka. Co kilkadziesiąt minut nadchodziły coraz groźniejsze wiadomości. Lotnikom groziła w każdej chwili katastrofa, gdyż temperatura motoru wskutek braku oliwy ciągle wzrastała w wypadku gdyby motory stanęły, a samolot napełniony do ostatnich granic zapasami benzyny musiał osiąść na wodzie niebezpieczeństwo takiego lądowania byłoby naprawdę duże.**

O godzinie 11.35 lotnicy zawiadomili, że pomimo trudności kontynuują lot do Portoraia. Tymczasem ministerstwo lotnictwa i ministerstwo marynarki zawiadomiły okręty znajdujące się na trasie lotu obu lotników, aby w razie potrzeby pospieszyły im z pomocą. W odpowiedzi Codos i Rossi zawiadomili, że uczynią wszystko aby uratować samolot. Wówczas minister lotnictwa zwrócił się przez radjo do lotników prosząc ich, aby nie troszczyli się o aparat, lecz ratowali własne życie. **O godzinie 13.32 nadeszła wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu Codosa i Rossi'ego w Portopraia.** Przed lądowaniem lotnicy opróżnili olbrzymie zbiorniki benzyny. Wiadomość o szczęśliwem wylądowaniu przyjęły zatroskane matki i żony lotników z podziwu godną zimną krwią. Cała prasa z uznaniem podkreśla przytomność umysłu obu lotników, którzy uratowali nietylko siebie, ale i rekordowy aparat Joseph Lebrix.

Jeszcze o konflikcie włosko - abisyńskim

PARYŻ 18. 2. (PAT) Obrady wielkiej rady faszystowskiej wywołały żywe komentarze na łamach prasy francuskiej. „Matin“ pisze, że **granice środków obrony zostały zdaje się przekroczone. Wysyłka wojsk włoskich do Afryki początkowo zaprzeczana, została oficjalnie ogłoszona i mobilizacja rozszerzy się.** Dziennik przypuszcza, że **Włochy rozwinęły wielką akcję w Afryce, celem zagwarantowania swego bezpieczeństwa i umożliwienia ekspansji kolonjalnej.**

BERLIN, 18. 2. (PAT) Niem. Biuro Inf. donosi z Tokio, iż ambasador japoński w Rzymie odbył rozmowę z Savichem na temat konfliktu włosko-abisyńskiego. Ambasador japoński zwrócił uwagę na **poważne interesy gospodarcze Japonii w Abisynji, wyrażając przytem nadzieję, że konflikt zostanie załatwiony w drodze pokojowej.**

Manifestacja przestępców przeciw Hauptmanowi

TRENTON 18. 2. (PAT) Towarzysze więzienia Hauptmana urządzili wczoraj **wrogą manifestację.** W czasie spaceru kilku więźniów spostrzegło Hauptmana. Na podwórzu i w celach rozległy się wówczas wrogie okrzyki. **Do manifestacji przyłączyło się 600 więźniów.** Straży więziennej udało się przywrócić spokój.

Kronika telegraficzna

PARYŻ 17. 2. (PAT) Ministerstwo spraw wewnętrznych zapowiedziało wydanie zarządzeń zwróconych przedewszystkiem przeciwko tym cudzoziemcom, którzy bezpośrednio lub pośrednio popierają umieszczanie na rynku francuskim niepewnych papierów wartościowych. Pozatem przewidziane są sankcje w stosunku do tych cudzoziemców, którzy są podejrzani o prowadzenie mętnych interesów finansowych.

LONDYN 18. 2. (PAT) Wedle doniesień Reutera z Waszyngtonu, panuje tam duże podniecenie z tego powodu, że **sąd najwyższy, który obradował od południa do godziny 17-ej nie wydał żadnego oświadczenia, iż decyzja w sprawie klauzuli złota nie będzie ogłoszona w poniedziałek.** Jak wiadomo podobne oświadczenia były wydawane w ciągu ubiegłych dwu tygodni.

MESSYNA Zwłoki 9 ofiar katastrofy wodnopłatowca brytyjskiego który spadł dnia 15 bm. pod San Filipo przeniesione zostały na pokład krążownika angielskiego i odpłynęły do Neapolu.

BAKU Wytrysnęło tu **potężne nowe źródło ropy** o wydajności dziennej 3.000 tonn.

MOSKWA 17. 2. (PAT) Sąd skazał **na karę śmierci aferzystę,** który przywłaszczył sobie tytuł inżyniera, dokonał w różnych instytucjach sowieckich **nadużyć na sumę 50.000 rubli.** Wspólnika jego, który ukradł 20.000 rubli, skazano na 10 lat więzienia.

Losy niedoszłej interpelacji komunistycznej

Radykalny żydowski „Frajnd“ donosi, że Komunistyczna Frakcja Poselska zamierzała przed kilku dniami zgłosić interpelację w sprawie sytuacji wsi w okolicach Kowla. Ponieważ potrzeba w tym celu 30 podpisów, komuniści zwrócili się o podpisanie interpelacji do kilka innych klubów. Ukraińcy i prezes Klubu Ludowego poseł Róg interpelację podpisali, natomiast Klub PPS. odmówił złożenia podpisu. Co więcej, gdy posłowie PPS. **dowiedzieli się, iż prezes Róg podpisał interpelację, zażądali odeń cofnięcia podpisu.** Poseł Róg mocno przepraszał komunistów i oświadczył, że wbrew własnej woli musi podpis wycofać wobec nacisku, wywieranego przez posłów Czapińskiego, Regera i innych na jego towarzyszy klubowych. Dziennik dodaje, że zgłoszenie interpelacji zostało wobec tego udaremnione.

Nowy dyrektor Monopolu spirytusowego

WARSZAWA 18. 2. (tel. wł. G.) Wobec mianowania dotychczasowego dyrektora państwowego Monopolu Spirytusowego Kólskiego wiceprezydentem miasta Warszawy, **kierownictwo monopolu powierzono dr. Antoniemu Sachnowskiemu,** szefowi wydziału sprzedaży monopolu.

Fala obniżek płac robotniczych

WARSZAWA 18. 2. (tel. wł. G.) Z wielu stron kraju nadchodzą **wiadomości o obniżkach płac robotniczych w przemyśle i grożących na tem tle zatargach. Przedsiębiorcy proponują obniżki od 10 do 20%.** Na tem tle właśnie wybuchły zatargi w 2 fabrykach w Grudziądzu, a mianowicie w Pe-Pe-Ge i w fabryce metalowej Hertzfeld.

Robotnicy nie godzą się na obniżki grożąc strajkiem. Również na kopalni nafty Paszkowskiego w Krośnie zastrajkowali robotnicy spowodu obniżki płac.

Skazanie popa za antypaństwowe wystąpienia

WARSZAWA 18. 2. (tel. wł. G.) Z Łucka donoszą, że w tamtejszym sądzie okręgowym zakończyła się rozprawa przeciw byłemu proboszczowi parafji prawosławnej w Horodyszczach powiatu łódzkiego Mikołajowi Tabakowskiemu, oskarżonemu o agitację na rzecz O. U. N. Duchowny ten kolportował ulotki i nielegalne pisma tej organizacji, gloryfikował sprawców napadu na pocztę w Gródku Jagiellońskim i wzywał z ambony do modłów za członków O. U. N., za których odprawiał specjalne nabożeństwa w cerkwi. Odnosił się wrogo do Polaków i państwa polskiego. **Podczas przewodu sądowego, na wniosek prokuratora aresztowano 6 osób spośród świadków za fałszywe zeznania. Sąd skazał b. proboszcza Tabakowskiego na 1 rok więzienia z pozbawieniem praw na lat 10.**

Niemcy przyjmują tylko... lotnictwo

Odpowiedź niemiecka na komunikat francusko - angielski z 3 bm. jest — trzeba to przyznać — zręcznem pociągnięciem dyplomacji berlińskiej. Z pięciu żądań noty londyńskiej przyjmują Niemcy tylko jedno, a mianowicie to, które przyznaje im pośrednio prawo do posiadania zbrojeń powietrznych i temsamem przekreśla zakaz Traktatu Wersalskiego. Nad innemi, dużo dla Francji ważniejszemi, propozycjami, obiecują się Niemcy zastanowić, a ten namysł ich może trwać — jak pisze Paul Scheffer w „Berl. Tagbl." — przez kilka lat... Zręczność tej odpowiedzi tkwi jednak w tem, że przyjmując zachodni pakt lotniczy Niemcy zadawalają Anglję i pozyskują jej pomoc w przyszłych rokowaniach o całość propozycji londyńskich. Mówi się już, że sir John Simon pojedzie do Berlina. Jakież to żądania stawiała nota londyńska?

Popierwsze: Niemcy miały przystąpić do północno - wschodniego paktu wzajemnej pomocy.

Podrugie: Miały przyjąć pakt naddunajski, gwarantujący niezawisłość Austrji.

Potrzecie: Miała być podpisana powszechna konwencja o ograniczeniu zbrojeń.

Poczwarte: Niemcy powinny wrócić do Ligi Narodów.

Wreszcie popiąte: Między Francją, Anglją, Belgją, Włochami i Niemcami miał być podpisany defensywny pakt lotniczy.

O ile cztery pierwsze propozycje zawierały istotnie żądania pod adresem Niemiec, o tyle ostatnia zapewniała im duże korzyści. Bo przewidywana konwencja nietylko gwarantowałaby im bezpieczeństwo na równi z innymi czterema kontrahentami, ale — jak wspomnieliśmy na wstępie — znosiła implicite klauzulę Traktatu, zakazującą Niemcom posiadania choćby jednego aeroplanu. Niemcy zostały uznane za mocarstwo lotnicze. Prawda, że ilość ich aparatów miała być w konwencji rozbrojeniowej ograniczona na równi zresztą ze wszystkiemi państwami, ale ograniczenie to pozostaje narazie czysto teoretycznem, gdyż o konwencji owej jak i o innych żądaniach londyńskich Niemcy się nie wypowiadają, pozostawiając ich los dalszym targom i układom. Narazie biorą aeroplany, które im warunkowo przyznano. O warunkach pomówimy później — powiadają.

Gra Niemiec może się udać, gdyż interesy Anglji i Francji w stosunku do Niemiec nie zupełnie się pokrywają. Ze wszystkich żądań najgwałtowniej odrzucają Niemcy pakt wschodni, gdyż krępowałby ich zapędy zdobywcze ku wschodowi. Otóż Anglja również bez wielkiego zapału odnosi się do tego paktu. Zato Francja czyni z niego coraz bardziej główny element swej polityki zagranicznej, kładąc szczególny nacisk na podpisanie go przez Sowiety. Pertinax przewiduje, że w toku układów mogą Niemcy oświadczyć: „Wrócimy do Ligi Narodów, ale pod warunkiem, że paktu wschodniego nie będzie". Anglja, by uratować Ligę, konferencję rozbrojeniową i pakt lotniczy, gotowa będzie przyjąć taki kompromis. W ten sposób — przewiduje Pertinax — Niemcy zabezpieczone od zachodu, rzuciłyby się na tereny kolonizacyjne wschodu. „Jeszcze raz stoimy przed takim samym wyborem, jak w okresie Sadowy" — konkluduje publicysta.

Oczywiście rozpoczną się teraz przewlekłe rozmowy, by Niemcy skłonić do przyjęcia dalszych czterech propozycyj londyńskich. Francja ulegając przyjacielskiemu naciskowi Anglji, będzie może czynić dalsze ustępstwa Niemcom. Będzie przedewszystkiem odraczać zawarcie paktu wschodniego bez Niemiec i Polski, łudząc się nadzieją, że Niemcy pakt ten wreszcie przyjmą. Polityka Francji, tak aktywna dotąd, zostanie sparaliżowaną. Po okresie p. Barthou może wrócić znowu do czasów Brianda i Paul - Boncoura. O to właśnie Hitlerowi chodzi.

Nie jest to jednak pewnem. Jeszcze 31 stycznia oświadczył p. Laval ambasadorowi sowieckiemu, że nawet bez Niemiec i Polski podpisze pakt wschodni. Jeśli obietnicy dotrzyma, to postawi Niemcy, Anglię i Polskę przed sytuacją nową, z którą Anglja bez trudu się pogodzi, ale która może mieć na decyzje Niemiec i Polski wpływ, nie dający się przewidzieć. Czy Polska pozwoli się usunąć z bloku porozumień i paktów, którym patronuje Francja, by wraz z Niemcami tworzyć dziwaczną spółkę niewiadomo dla jakich interesów?

Narazie Niemcy cieszą się sukcesem: przyznano im prawo do posiadania lotnictwa. To początek. Potęga Niemiec przedwojennych odnawia się z szybkością, która tylko głuchych i ślepych sąsiadów może utrzymywać w stanie obojętności i nieświadomości niebezpieczeństwa.

O poznanie Polski przez Francuzów

Podaliśmy już wiadomość o otwarciu w Bibliotece Polskiej w Paryżu **„Ośrodka studjów polskich"**, które będzie mieć na celu zapoznawanie młodych uczonych francuskich z historją i kulturą Polski. Wykładać będą: prof. **Paul Cazin**, znany tłumacz „Pana Tadeusza", doktor filozofji uniw. lwowskiego; **Henri de Montfort**, który przed laty bawił w Warszawie, jako dziennikarz, zna język polski i napisał kilka dobrych dzieł o współczesnych problemach politycznych Polski. Asystentami będą: młody historyk i kustosz Bibl. Pol. w Paryżu dr. Chowaniec i dr. Chmurski.

Nowy „Ośrodek" będzie właściwie usystemizowanym dalszym ciągiem akcji odczytowej, prowadzonej od lat stale przez Bibl. Polską. Poza tem wykłada literaturę polską w Sorbonie prof. **Zygmunt Zaleski**, a na kilku uniwersytetach francuskich, jak w Lyon, Lille, Nancy, Montpellier istnieją lektoraty języka polskiego. Również „Przyjaciele Polski" z p. Różą Bailly na czele pracują wiele na polu propagandy polskiej kultury zapomocą wystaw, odczytów i swego miesięcznika. Próba wydawania tłómaczeń z literatury polskiej zawiodła o tyle, że książki wiele kosztowały, a nie były kupowane. Zresztą i wybór ich był dla Francuzów nieodpowiedni (np. „Żywe kamienie" Berenta, „Pierwsze boje" Piłsudskiego, „Białe i czarne" Norwida itp.).

Przed kilku miesiącami przestał wychodzić miesięcznik **„La Pologne"**, redagowany przez pp. Merlota i Smogorzewskiego. Nie wywierał on zresztą większego wpływu a kosztował nas wiele.

Propagandą kulturalną zajmować się ma radca ambasady p. Jan Lechoń. Wpływu jego działalności jednak nie widać. Główny wysiłek spada na Bibliotekę Polską (Fr. Pułaski i dr. T. Chowaniec), oraz na Prof. Z. Zaleskiego z „Instytutu nauk słowiańskich". Rzecz znamienna: prof. Mazon następca Mickiewicza na katedrze literatur słowiańskich w College de France, nie zna języka polskiego!

Narodziny sprawy żydowskiej
w b. zaborze rosyjskim

76 lat mija, gdy po raz pierwszy sprawę żydowską wniesiono pod dyskusję publiczną, rzucając hasło samoobrony.

W „Gaz. Warsz." z 4 stycznia 1859 ukazuje się sprawozdanie z koncertu żydówki Nerudy. Artykuł ten omawiając koncert poruszył niebezpieczeństwo żydowskie w Polsce. Żydzi przyzwyczajeni do uległego milczenia ze strony polskiej podnieśli burzę protestów. Redaktora „Gazety Warsz." Lesznowskiego zasypano anonimami, grożąc i żądając odwołania.

Arogancją i zuchwalstwem odznaczał się szczególnie protest 23 żydów warszawskich (L. Natanson, Aleks. Lesser, H. Töplitz, Stanisław Kronenberg Zygm. Ostrowski, Maks. Fajans i in.) Lesznowski rzecz jasna artykułu w tych warunkach odwołać nie mógł. Ponieważ jednak rząd rosyjski skwapliwie podchwycił poruszenie opinji polskiej przeciw żydom i wskazywał, że Polacy... prześladują inne narodowości, zamieścił w wychodzącem w Petersburgu „Słowie" Spasowicza (9 luty 1859) artykuł, w którym rzecz całą obszernie omówił. „Słowo" ogłosiło jeszcze replikę żydowską i na tem dyskusję zakończyło (rząd rosyjski mimo to zamknął później wydawnictwo).

W Warszawie zawrzało. Żydowski bankier Kronenberg (członek Tow. Roln.) czyni starania o założenie dziennika z tendencją ugodową, asymilatorską. Żydzi gorliwie krzątają się, ażeby głos Lesznowskiego przygłuszyć, a jego samego odosobnić i poniżyć. Lecz Lesznowski jasno zdawał sobie sprawę z tego, że poruszany przez niego problem ma charakter ogólnonarodowy i że nie należy wycofywać się z zajętego stanowiska.

„Ostrzegamy kraj — pisał w „Słowie" redaktor „Gaz. Warsz." — mówimy doń, aby oczy przetarł i przejrzał, mówimy mu o potędze plemienia, które gościnnie przyjęte przed wiekami dziś w tysiącznych gałęziach życia krajowego włada wyłącznie; mówimy starym mieszkańcom tej ziemi, **by strzegli tego co jeszcze w ich ręku**. Dlatego przy każdej sposobności, przy fraszce jak koncert i przy ważnej sprawie jak ruch polityczny całego kraju wskazujemy ową potęgę. I dlatego, że tak wołamy, spotykają nas obelgi i plwania. Ale raz wytkniętym torem pójdziemy dalej nie zważając na krzyki i wrzaski".

Zaawansowani politycy, przeważnie zachowawcy, doceniali wprawdzie znaczenie sprawy żydowskiej, ale byli niezadowoleni, że wnosi się ją przed forum publiczne i wykonanie oddaje opinji całego Narodu („Dziennik Poznański" z 13 marca tego roku). Odezwali się nawet konserwatyści Czartoryskiego („Wiad. polskie" wychodzące w Paryżu z 9 kwietnia 1859).

Królestwo Polskie żyło przed rokiem 1863 pod znakiem trzech spraw: narodowej, włościańskiej oraz żydowskiej. W tej ostatniej niepoślednią rolę odegrał margrabia Aleks. Wielopolski. Wyniesiony na kierownika rządu cywilnego za protekcją zausznika carskiego Enocha, żyda podejmuje się rozwiązania wszystkich problemów politycznych, od których zależało uspokojenie Królestwa. Pierwszą jego reformą jest **równouprawnienie żydów** wskutek czego uszczęśliwił kraj nową partją zwabionych swobodami żydów z Rosji. Była to polityka Wielopolskiego wichrzeniem przeciw sobie opinji wszystkich drażnieniem ambicji narodowej Polaków, to też musiała spotkać się z reakcją społeczeństwa polskiego.

k.

Absurdalna uchwała

Czytamy w „Gazecie Polskiej" w sprawozdaniu ze zjazdu b. żołnierzy 5 p. Leg.:

„W wolnych wnioskach zabrał głos mjr. W. Lipiński, referując sprawę niesłychanego wystąpienia prof. Sobieskiego, który w dziełach swoich zasadniczo zniekształcił historję walk o niepodległość Polski. Na wniosek referenta Zjazd jednogłośnie potępił działalność prof. Sobieskiego."

Szkoda, że p. Lipiński nie przedłożył pod głosowanie b. żołnierzy teorji Kopernika albo Newtona. Nic łatwiejszego, jak głosowaniem b. żołnierzy załatwić się z dziełami naukowemi! Wystarczy potępić lub pochwalić. Czytać i rozumieć nie potrzeba. Zresztą co może zwykły żołnierz sądzić o wartości pracy naukowej?

Prof. Sobieski przedstawił historję bitwy pod Warszawą w r. 1920 tak, jak mu nakazywało sumienie naukowe. Czy p. Lipiński próbował wyjaśnić swym słuchaczom, co to jest sumienie naukowe? A może i to sumienie zostało także na owym zjeździe potępione i uznane za antypaństwowe?

Czy będzie sztuczne złoto?

Prasa paryska znowu emocjonuje się słynnym wynalazkiem lwowskiego inżyniera Dunikowskiego. Powodem jest próba przemiany piasku na złoto, dokonana w San Remo w obecności 20 ludzi nauki i dziennikarzy. Wyników jej jeszcze nie ogłoszono. Przypominamy, że Dunikowski został przed rokiem skazany przez sąd paryski za oszustwo. Nie znaczy to jednak, że sądownie został stwierdzony brak wynalazku. Kara musiała być wymierzona, ponieważ Dunikowski wynalazku swego nie chciał wydać finansującym go wspólnikom, do czego się umową zobowiązał. Nie wydał go zaś dlatego, że umowa była — jak się zapóźno spostrzegł — dla niego bardzo niekorzystna. Ale podczas procesu rzeczoznawcy wyrazili opinję o samem odkryciu Dunikowskiego korzystną.

Literat Wandurski
rozstrzelany?

Wileńskie „Ruskoje Słowo" donosi — powołując się na nieokreśloną bliżej prasę polską — o silnych tarciach w nielegalnej polskiej partji komunistycznej. Opozycja zarzuca Centr. Komitetowi wysługiwanie się interesom Moskwy i nie dbanie o miejscowe interesy robotników, a także nadużycia kasowe oraz system protekcyjny przy wysyłce działaczy komunistycznych na urlopy wypoczynkowe do Rosji.

Centr. Komitet w obronie swojej wydał ulotki, z których wynika, że prawie cała polska kom. partja składa się z konfidentów i prowokatorów. Po zdemaskowaniu ich przez Centr. Komitet rozstrzelani zostali w Sowietach m. i. następujący polscy komuniści: **Sochacki, Żarski, Rale-Michajłowski, Dworczanin; poeta Wandurski.**

Ostatnio C. K. opanowany przez klikę Lenskiego Bartnowskiego i Amsterdama spowodował aresztowanie w Sowietach Heringa, który był podobno najwybitniejszym teoretykiem pol. partji komunistycznej. Hering oskarżony jest w Sowietach o wysługiwanie się BB.

Z tego splotu wiadomości najcenniejsze są dwa stwierdzenia: że Wandurski, o którego los w Sowietach byli bardzo zaniepokojeni jego przyjaciele — literaci w Polsce, został już rozstrzelany i dru-

gie, że nasi komuniści są do tego stopnia podlegli Moskwie „służbowo".

Moskwa bowiem ich kontroluje i w razie braku posłuszeństwa sądzi i karze nawet rozstrzelaniem.

List przywódcy „Unda" do min. Kościałkowskiego

W „Dile" ogłasza prezes „Unda" pos. dr. Dmytro Lewicki list otwarty do ministra spraw wewnętrznych Marjana Kościałkowskiego. P. Lewicki — powołując się na znany ustęp przemówienia min. Kościałkowskiego o różnicy między wystąpieniami przywódców „ukraińskich" na forum publicznem, a tem, co mówią ci sami politycy w rozmowach z ministrem „w małem gronie" — twierdzi, że **ustęp ten narusza jego cześć osobistą i jego klubowych kolegów.** P. Lewicki prosi w swoim liście ministra, **żeby uzasadnił swoje twierdzenie o „dwulicowej grze" przywódców „ukraińskich"** przez podanie do publicznej wiadomości, kto z „ukraińskich" polityków i kiedy przedstawiał sprawy polityczne inaczej w rozmowie z ministrem, niż na parlamentarnej trybunie. Sam p. Lewicki stwierdza, że z min. Kościałkowskim rozmawiał trzy razy: w r. ub. w lecie w obecności pos. Zahajkiewicza i sen. Pawlikowskiego i o tej rozmowie donosił oficjalny komunikat PAT-a; druga rozmowa odbyła się w Sejmie i miała charakter przypadkowy; trzecia rozmowa odbyła się niedawno — w gabinecie ministra — kiedy p. Lewicki **interwenjował w sprawie ułaskawienia dwu skazanych na śmierć bojowców „ukraińskich".**

W rozmowach tych p. Lewicki miał zajmować takie samo stanowisko, jak na trybunie parlamentarnej, a przeciwnie min. Kościałkowski, który wyrażać miał poglądy odmienne od wypowiedzianych w ostatniej deklaracji z 14 lutego br.

Jeżeli min. Kościałkowski zdecyduje się odpowiedzieć p. Lewickiemu, uczyni to zapewne z trybuny sejmowej. Polskie społeczeństwo kresowe oczekuje tej odpowiedzi z dużem zainteresowaniem.

O uczczenie zasłużonych dziennikarzy

Feljetonista „Dziennika Kujawskiego" zwraca uwagę, że miasto Inowrocław nie posiada ulic, nazwanych imieniami zasłużonych działaczy kujawskich, jak Henryk **Hoyer,** znakomity naturalista urodzony w stolicy Kujaw, jak dziennikarze Józef **Chociszewski,** słynny księgarz, pisarz i pierwszy redaktor „Dziennika Kujawskiego", jak Jan **Karol Maćkowski** i powieściopisarz **Maciej Wierzbiński,** obaj również redaktorzy tego zasłużonego dla sprawy narodowej dziennika. A zato posiada stolica Kujaw ulice: Wesołą, Głuchą, Smutną; Cichą; Wąską, oczywiście także Hożą (pozazdrościła jej Warszawie), Piękną (lucus a non lucendo), Słoneczną i na pocieszenie w tych ciężkich czasach: Złotą i Miłą.

Skargi feljetonisty są w całej pełni słuszne. Małopolscy dziennikarze, którzy pamiętają niestrudzoną działalność publicystyczną J. K. **Maćkowskiego** w Krakowie (w „Nowej Reformie"; „Głosie Narodu" i „Czasie") całem sercem przyłącza się do inicjatywy uczczenia tego zasłużonego pisarza i działacza, który za przestępstwa prawne karany był zgórą 20 razy przez sądy pruskie i wreszcie musiał opuścić ukochaną dzielnicę, by w Krakowie służyć sprawie narodowej swem świetnem piórem. Dziennikarstwo było w Wielkopolsce główną bronią narodu w walce z germanizacją. Wydało kilkunastu wielkich publicystów. Dlaczego przynajmniej tablice na rogach ulic nie przypominają obecnemu pokoleniu zasług ludzi, którym w wielkiej mierze zawdzięcza b. dzielnica pruska utrzymanie swego polskiego charakteru. Żaden z nich nie dorobił się majątku, wszyscy przeszli przez pruskie więzienia. Dzisiaj zapadli w niepamięć własnego społeczeństwa, która jest najgorszą formą niewdzięczności. Czas z nią chyba skończyć!

Ustawodawstwo oddłużeniowe

odnoszące się do kredytu bankowego

Podajemy dziś dalszy ciąg wywodów mec. dra Szpili, których pierwsza część ukazała się w niedzielnym „Kurjerze". Zakończenie ukaże się jutro. (Red.)

III. BANK AKCEPTACYJNY.

Uregulowanie wierzytelności rolniczych takich instytucyj finansowych, jak banki akcyjne, kasy oszczędności, spółdzielnie kredytowe, skierowano na drogę bezpośrednich układów t. zw. konwersyjnych, zawieranych między temi instytucjami wierzycielskiemi a dłużnikami. Układom tym podlegają wszelkie wierzytelności, powstałe przed d. 1 lipca 1932, jeśli tylko dłużnikiem jest posiadacz gospodarstwa wiejskiego, a to bez względu na to, czy dług taki pozostaje w jakimś związku z tem gospodarstwem czy też nie. Poczyniono tu zasadnicze różnice między grupą A a grupami B. i C. różnice polegające na liberalniejszem traktowaniu małych dłużników. **Trudniejsze warunki, przepisane dla większych dłużników, mają na celu umożliwienie wdrożenia postępowania układowego, a w dalszym ciągu likwidacji większej własności ziemskiej.**

I tak instytucje wierzycielskie mają obowiązek zawierania układów z dłużnikami grupy A. bez względu na stopień zadłużenia ich gospodarstw i bez względu na to, czy ci dłużnicy mogą dostarczyć odpowiedniego zabezpieczenia rzeczowego, czy też nie.

Z dłużnikami grupy B. układ musi być zawarty tylko wtedy, gdy zadłużenie ich gospodarstw nie przekracza 75% ich szacunku, oraz gdy ci dłużnicy dostarczą odpowiedniego zabezpieczenia, w szczególności hipotecznego w granicach 75% szacunku nieruchomości, pozatem zaś z dłużnikami tej grupy układów zawierać nie wolno.

Natomiast instytucja nie ma wogóle obowiązku zawarcia układu z dłużnikiem grupy C. może to uczynić dobrowolnie przy zadłużeniu nie przekraczającem 50% szacunku gospodarstwa i przy odpowiedniem zabezpieczeniu rzeczowem, zależnem od uznania ministra. W przypadkach obowiązkowego układu konwersyjnego Komitet Konwersyjny, organ powołany przez ministra przy Banku Akceptacyjnym, orzeka z czyjej winy układ do skutku nie doszedł. W razie winy instytucji wierzycielskiej dłużnikowi przysługują ulgi z mocy samego prawa, przewidziane w dekrecie o uporządkowaniu długów rolniczych, natomiast w razie winy dłużnika traci on dobrodziejstwa, wynikające z zawieszenia egzekucji przez urząd rozjemczy, a instytucja wierzycielska może egzekucję dalej prowadzić. Skuteczność zawartych układów konwersyjnych zależy od ich zatwierdzenia przez wspomniany wyżej Komitet Konwersyjny, którego orzeczenia są ostateczne i nie ulegają żadnemu zaskarżeniu.

Układy konwersyjne mają na celu obniżenie **odsetek do 4½% dla grup A i B. zaś do 70% dla grupy C.** oraz rozłożenie długu na okres 14 lat przy grupie A., zaś tylko 10 lat przy grupach B. i C., wreszcie na okres 5 do 10 lat odnośnie do dzierżawców. Podczas gdy niedawno jeszcze można było w drodze takiego układu uzyskać jednoroczną lub dwuletnią karencję, obecnie jest to już niemożliwe. **Ustawodawca uznał widocznie, iż obecnie opłacalność gospodarstw wiejskich wzrosła, co jest oczywiście fikcją, a zatem brak karencji uważać trzeba za krok wstecz.** Wprawdzie dłużnik może zwlekać z zawarciem układu i w ten sposób uzyskać pewną zwłokę, nie jest to jednak wystarczające, ponieważ układy konwersyjne muszą być pozawierane ostatecznie do końca bieżącego roku.

Ustawodawstwo oddłużeniowe, odnoszące się do zwyczajnego kredytu bankowego stoi na stanowisku poszanowania całości kapitałów, ulokowanych w instytucjach finansowych, przynajmniej dopóty, dopóki nie zostaną wydane rozporządzenia o obowiązku tych instytucyj przyjmowania spłaty długów rolniczych papierami wartościowemi oraz poddawania się konwersji długów rolniczych na kredyt długoterminowy w listach zastawnych. Ponieważ jednak już obecnie instytucje finansowe mogą ponieść straty spowodu obniżenia oprocentowania ich wierzytelności, tudzież spowodu nieściągalności niektórych wierzytelności, przeto Skarb Państwa udziela im w takich **przypadkach pomocy.** Pomoc ta nie może przekroczyć sumy 150 miljonów złotych. Skarb Państwa udziela tej pomocy za pośrednictwem powołanej w tym celu spółki akcyjnej „Bank Akceptacyjny", który w miarę zawierania układów konwersyjnych przez instytucje wierzycielskie z dłużnikami, zawiera z niemi umowy, dotyczące, pomocy Skarbu Państwa.

Ponadto Bank Akceptacyjny jest pomyślany jako instytucja, która ma na celu **dostarczanie instytucjom wierzycielskim w miarę potrzeby płynnych środków zapomocą odpowiednich operacyj finansowych,** przyczem Skarb Państwa obejmuje poręką za zobowiązania Banku Akceptacyjnego do sumy 120 miljonów złotych. Ponadto Bank Akceptacyjny ma prawo emisji obligacyj za specjalną gwarancją Skarbu Państwa do sumy 100 miljonów złotych właśnie celem uzyskania funduszów dla instytucyj wierzycielskich. To jednak narazie nie jest aktualne dla braku rozporządzeń wykonawczych. Przyszłość dopiero okaże, czy działalność Banku Akceptacyjnego będzie ograniczać się li tylko do kontroli zawieranych przez instytucje wierzycielskie układów konwersyjnych, tudzież do pośredniczenia w udzielaniu tym instytucjom pomocy Skarbu Państwa, czy też może Bank Akceptacyjny potrafi przy pomocy różnych operacyj finansowych, a w szczególności przez emisje obligacyj uzyskać płynne środki pieniężne, jakich niewątpliwie będą potrzebować instytucje wierzycielskie. Nie można bowiem łudzić się co do tego, że wykonanie układów konwersyjnych natrafi w przyszłości na poważne przeszkody i że skutkiem tego **zaistnieje niebezpieczeństwo niewypłacalności instytucyj kredytowych, które wtedy zwrócą się o pomoc do Banku Akceptacyjnego.** Wówczas dopiero Bank Akceptacyjny będzie mógł spełnić swoje zadanie, narazie bowiem do spełniania swych właściwych czynności jeszcze nie doszedł.

Dr. MARJAN SZPILA

† Ks. Dr. Aleksander Pechnik

Lwów, w lutym.

Śmierć Ks. Dra Aleksandra Pechnika wywarła w mieście głębokie i łatwo zrozumiałe wrażenie. Skon poważanego ogólnie kapłana, wybitnego znawcy filozofji, literatury polskiej i niemieckiej, wybornego stylisty, świetnego pisarza. człowieka o nieskazitelnym charakterze, ofiarnego do ostatnich granic opiekuna ubogich, z którymi dzielił się niemal każdym groszem, wywołał nietylko wśród sfer naszego duchowieństwa, ale w całem społeczeństwie ogólny żal, tem większy, iż zejście po długich latach pracowitego tak na niwie naukowej jak społeczno - kulturalnej żywota nastąpiło wśród tak niesamowitych okoliczności.

Ks. Dr. Pechnik urodził się w roku 1855, a po ukończeniu studjów teologicznych i filozoficznych na uniwersytecie Jagiellońskim, pełnił w szeregu zakładów średnich w Tarnowie, Nowym Sączu, wreszcie w Gimn. IV we Lwowie obowiązki profesora religji, języka niemieckiego i propedeutyki filozofji. Dzięki wysokim swym walorom został zczasem mianowany szambelanem Papieża Piusa XI. otrzymał godność kanonika honorowego Kapituły tarnowskiej, a pozatem był honorowym radcą lwowskiej Kurji metropolitalnej.

W ciągu swego długiego żywota rozwijał Ks. Dr. Pechnik bardzo bogatą działalność naukową. wychowawczą i społeczno - kulturalną. Nie zliczyć w tej chwili większych i mniejszych rozpraw naukowych, setek jego recenzyj w rozmaitych pismach teologicznych i świeckich. Był wybitnym znawcą języka polskiego, na którego poprawność zwracał zawsze uwagę. Poza rozprawą: „Zarys filozofji historji" (1925) stanowiącą główną jego pracę, pisał wiele i dotykał przedewszystkiem zagadnień filozoficznych, teologicznych i literackich. Drobniejsze jego prace, zwłaszcza recenzje, rozsiane są w niezliczonej ilości po różnych czasopismach naukowych.

Obok naukowej pracy rozwijał działalność wychowawczą. Był prawdziwym a wypróbowanym przyjacielem powierzonej sobie młodzieży. Opiekował się szczególnie uboższą młodzieżą. Przez czas pewien był prefektem Bursy im. św. Wojciecha.

Celem ożywienia ruchu umysłowego wśród księży katechetów zakłada **„Miesięcznik Katechetyczny i Wychowawczy",** który prowadzi przez szereg lat i przekazuje go po zjednoczeniu Polski warszawskiemu Kołu prefektów którzy wydają go w dalszym ciągu. Był dalej założycielem poważnego na szersze rozmiary zakrojonego wydawnictwa: **„Gazety Kościelnej",** którą prowadził przez wiele lat. niemal do ostatniej chwili, a gdy stworzono z biegiem czasu Komitet redakcyjny, przyjmował jego wskazania z pełnem oddaniem się. Do ostatnich chwil swego życia, pomimo podeszłego wieku, zachował żywość umysłu. — Interesował się naukowemi zagadnieniami z dziedziny swego znawstwa, okazywał nadzwyczajną pamięć wśród labiryntu prądów, kierunków, dat. Szedł z nauką niemal do ostatniej chwili, zachowując zawsze jasny pogląd na różnorodne zagadnienia.

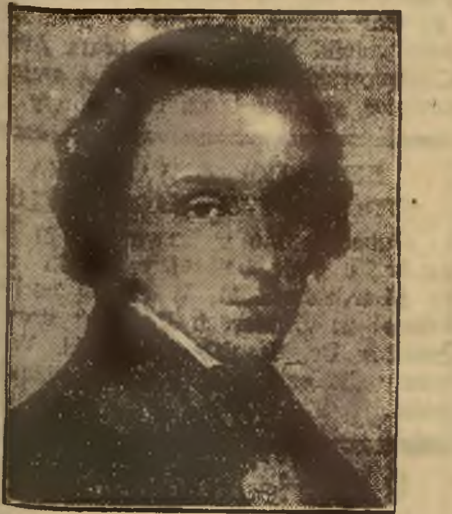
Podróżował wiele. zwiedził kraje zachodnie, pielgrzymował do Ziemi św. Pogłębił w tych podróżach swą wiedzę, rozszerzył horyzont umysłowy, pozostawiając liczne ślady z tych podróży w naszem piśmiennictwie.

Przedstawiał typ człowieka prawdziwie prawego i dobrego Polaka. Przez życie szedł dobrze czyniąc. Był czynnym członkiem Tow. Wincentego a Paulo, ofiarnym do ostatecznych granic możliwości. Ostatnimi groszami dzielił się z ubogimi, którzy każdego dnia i pory mieli do niego przystęp.

O jego znanej ofiarności dla nędzarzy świadczy choćby taki charakterystyczny rys: gdy pewnego razu zapukał do jego domu żebrak a wielki jałmużnik nie miał grosza przy sobie zdjął z łóżka prześcieradło i wręczył je żebrakowi. Toteż nic dziwnego, iż na pierwszą wiadomość o wstrząsającej śmierci „naszego księdza" przed kamienicą zbiegł się zewsząd tłum nędzarzy, których ks. Dr. Pechnik był prawdziwym opiekunem i dobrodziejem. Tłum biedoty trwał pod kamienicą przez szereg godzin. w odrętwieniu i jakiejś martwocie. Kobiety płakały, podając nowo przybywającym charakterystyczne słowa: „nasz ksiądz nie żyje!" W tych słowach mieściła się cała skala uczuć jakie dla swego ofiarnego opiekuna żywiła ludzka niedola.

A. M

Z kraju



Dnia 22 bm. przypada 125-ta rocznica urodzin genjalnego muzyka naszego, Fryderyka Szopena.

Rocznica ta obchodzoną będzie uroczyście w Warszawie. Między innemi odbędzie się szereg koncertów, przyczem wykonawcy grać będą na oryginalnym fortepianie, używanym niegdyś przez Szopena.

—x—

Klęska pożarów w Polsce w ub. roku

„Przewodnik Ubezpieczeniowy", wydawany przez PZUW zamieścił ciekawe dane, dotyczące klęski pożarów w Polsce w roku ub. Otóż rok 1934 zaznaczył się znacznym wzrostem ilości pożarów na całym terenie działania Powszechnego Zakładu Ubezp. Wzajemnych. **W porównaniu z 2 ub. latami zwiększyła się zarówno ilość pożarów, jak i spalonych nieruchomości, oraz poniesionych szkód.** I tak — kiedy w roku 1932 było 16.356 pożarów, które zniszczyły 27.000 nieruchomości, a w roku 1933 było 15.094 pożarów, które strawiły 25.236 nieruchomości, **to w roku 1934 pożarów było 17.790, a spalonych nieruchomości 31.979.** Jeżeli chodzi o stosunek procentowy, to ilość pożarów w 1934 roku wzrosła o 18 proc., a spalonych nieruchhomości o 17 proc. w stosunku do roku poprzedniego.

Największa ilość pożarów przypada na lipiec, najmniej zaś pożarów jest w grudniu.

Przysięga dawnych polskich marynarzy

W związku z niedawno obchodzoną 15-tą rocznicą zaślubin Polski z morzem jedno z pism pomorskich przypomina charakterystyczny tekst roty przysięgi, jaką żołnierze puccy wraz z kaprami (ochotnikami floty polskiej) składali w chwili zaciągania się pod banderę Rzplitej. Tekst opisany jest w księgach sądowych Pucka i brzmi następująco:

„Zobowiązuję się i podpisuję na to, że Imci Panu Staroście Królewskiemu na suszy i na wodzie darmo przez rok cały, za samą tylko strawę żołnierską służyć, tudzież, jak przystało na poczciwego służebnego, jak najwierniej bez zdrady, w ciągnieniu, czy na stanowisku, względem i w obliczu nieprzyjaciela zawżdy zachowywać się będę".

Należy nadmienić, że choć załogi „armaty wodnej J. Kr. Mości" w Pucku zostawały pod dowództwem Anglików, Szwedów i Niemców gdańskich, to jednak składały się z rodziny „wojzców", czyli żeglarzy od dziecka nad Bałtykiem wychowanych.

KRONIKA KOŁOMYJSKA

NOWY STAROSTA. Jak się dowiadujemy, opróżnione stanowisko starosty w Kołomyi ma w najbliższych dniach objąć starosta brodnicki p. **Wimmer.**

Na marginesie wyroku na narodowców w Wilnie

Sąd wileński skazując p. Wardejna i współoskarżonych w procesie o wybuch petardy nie podał motywów, jakiemi się kierował, stosując tak wysoki wymiar kary. Jasne jednak jest, **że sąd dał wiarę zeznaniom asp. Królikowskiego, opierającego się na zeznaniach konfidenta Polikszy.** Jakiemi drogami sąd doszedł do tego, można będzie się dowiedzieć, gdy na skutek złożonej zapowiedzi apelacji sąd sformułuje umotywowany wyrok na piśmie.

Sąd podzielił, widać, wywody prokuratora i dopatrzył się w działalności oskarżonych, czynów przewidzianych w art. 216 k.k., a więc w szybach, które wyleciały z okien bożnicy, czy też sklepów żydowskich **„nie bezpieczeństwa powszechnego dla życia i zdrowia ludzkiego"** (jak wiadomo, przy wybuchu petardy istotnie jeden z żydów doznał zadrapania naskórka nosa).

Co mówią w Wilnie o wyroku?

Odpowiada na to pytanie wileński korespondent „Gazety Warszawskiej":

„Przedewszystkiem zestawiają go (wyrok) z wyrokiem w sprawie zamordowanego w pamiętnych dniach listopadowych śp. Wacławskiego.

Tam chodziło o życie ludzkie, tu o szyby żydowskie. Wówczas sąd okręgowy uznając winę Samuela Wulfina za dowiedzioną skazał go na 2 lata więzienia. Wulfin odpowiadał przytem z wolnej stopy".

Dodać należy, że sprawozdania prasy sanacyjnej z drugiego dnia procesu wypadły znacznie przyzwoiciej, niż z dnia pierwszego.

—x—

Tajne organizacje S. A. na Górnym Śląsku

W r. 1933 polskie władze graniczne zatrzymały przy przekraczaniu granicy polsko - niemieckiej Wolfganga Burkharad z Bielszowic. Znaleziono przy nim deklaracje osób, które wstąpiły do nielegalnej organizacji niemieckiej p. n. „Sturmabteilung" w Katowicach, Nowej Wsi, Nowym Bytomiu i t. d. Organizacja ta była tworzona na wzór podobnej organizacji w Niemczech. **Zadaniem jej było przygotowywanie się na wypadek powrotu G. Śląska do Niemiec i tworzenie bojówek z 5 6 ludzi.**

Przywódca organizacji, Ryszard Kasprowicz stanął onegdaj przed sądem, który skazał go na 3 m. więzienia.



Premjer angielski MacDonald wśród dzieci szkolnych, z okazji jubileuszu znanej szkoły Oxford - Garden - Shool w Kensington.

Ze świata

Międzynar. turniej szachowy w Moskwie

Dnia 15 bm. otwarty został w Moskwie wielki turniej szachowy z udziałem najlepszych mistrzów całego świata, z Capablanca na czele.

Wśród grających znajduje się jedna kobieta, p. Menčikowa, Czeszka, mistrzyni świata w grze pań, dalej słynny angielski mistrz Lasker.

Bardzo silnie reprezentowane są Sowiety, mogące poszczycić się takimi mistrzami, jak Romanowski, Botwinnik, Bogatyrczuk, Rabinowicz, Rjumin.

Przewidziane jest dziesięć wysokich nagród pieniężnych i honorowych dla zwycięzców.

Sensacją pierwszego dnia turnieju była klęska mistrza świata Capablanki, który przegrał partję do Rjumina spowodu przekroczenia przepisowego czasu gry.

Inflacja sekt w Niemczech

W jednym z dzienników wiedeńskich znajdujemy ciekawą korespondencję z Niemiec na temat walki z religją.

Autor korespondencji stwierdza, że obecnie w żadnym kraju europejskim niema podobnego upadku ducha moralności i religji jak w Niemczech.

Nastała tam poprostu inflacja sekt religijnych, powstających ustawicznie, a opierających się na zasadach rasizmu i idei pragermańskiej.

KRONIKA SANOCKA

Plaga kradzieży we wsiach

Ogólna nędza na wsi, brak jakichkolwiek zarobków, a niejednokrotnie i prymitywnych środków do życia, powoduje w obecnych czasach niebywały wzrost kradzieży i rabunków. Ludność wiejska zabezpiecza codziennie wieczorem swój inwentarz przed włamaniem, **przenosząc do izby mieszkalnej na noc** drób, świnie i **wszelkie artykuły żywności. Rano sąsiedzi informują się wzajemnie, jak minęła noc, czy nie było nieproszonych gości.**

Pomysłowi złodzieje, mając dobry wywiad, odwiedzają w nocy tych, u których spodziewają się łatwych zdobyczy. Przed tygodniem w Srokowie - dolnym tuż obok Sanoka gospodyni Anna Cyptar sprzedała świnię. Miała więc gotówkę. W domu była tylko gospodyni wraz z dziewczyną. Przebrani złodzieje dostali się w nocy w chaty, sterroryzowali kobiety, zaczęli dusić gospodynię, domagając się pieniędzy. Na szczęście w chacie pieniędzy nie było, bo przezorna kobieta umieściła je w bezpiecznem miejscu. Złodzieje zrabowali **tylko kilkadziesiąt groszy i spłoszeni umknęli.** Policja prowadzi śledztwo i jest pono na dobrym tropie.

BAL MIESZCZAŃSKI. Od szeregu lat atrakcją karnawału był stale bal mieszczański. **Zgromadzał on wszystkich obywateli miasta i okolicy, od reprezentantów władz i urzędników począwszy aż do skromnych kupców i rzemieślników. I w tym roku w pięknie udekorowanych salach „Czytelni mieszczańskiej" odbył się tradycyjny bal w dniu 9 bm. Publiczność dopisała jak zwykle, władze nie stawiły się jednak w komplecie, rzekomo spowodu grypy nagminnie w naszem mieście panującej. Prezes „Czytelni mieszczańskiej" p. Władysław Dukiet może być w zupełności zadowolony z sukcesu, bo jak na dzisiejsze ciężkie czasy impreza ta pod każdym względem wypadła korzystnie.**

KRONIKA STANISŁAWOWSKA

JESZCZE O „OSZCZĘDNOŚCI". Onegdaj pisaliśmy, jak w rzeczywistości przedstawia się „oszczędność", uzyskana przez Ministerstwo Komunikacji na zwinięciu dyrekcji kolejowej. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt. W budynku kolejowym przy ul. Dąbrowskiego przeprowadzono na wiosnę **gruntowny remont,** zatrudniając przy nim żydowskich murarzy i malarzy. Dziś zaczyna się da capo: przemalowywanie, remont i t. p., — po kilku zaledwie miesiącach! Historja się powtarza: żydowscy murarze i malarze mają pracę, a kolej ma nowe wydatki. I to się nazywa oszczędność...

GWAŁCENIE USTAWY O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM. W Stanisławowie można w niedzielę nabyć towar, jakiego tylko dusza zapragnie, gdyż wśród kupców żydowskich rozgałęziony jest na szeroką skalę pokątny handel. Zwłaszcza w rynku i przyległych ulicach handel ten odbywa się wprost jawnie. Sprytni Żydzi urządzają się w ten sposób, że albo opuszczają do połowy roletę sklepową, albo mają w roletach wycięte specjalne okienka, przez które załatwiają interesantów. Powołane czynniki nie potrafiły dotąd odpowiednio ukrócić samowoli żydowskich kupców.

POD ZARZUTEM NADUŻYĆ SŁUŻBOWYCH, zaniedbania swoich obowiązków i wydawania niezgodnych orzeczeń ze stanem faktycznym, pozostaje Aleksander Dziedzicki, były przewodniczący Urzędu Rozjemczego dla spraw majątkowych. Śledztwo przeciwko Dziedzickiemu prowadzi sędzia śladczy Dąbrowski.

6 MIESIĘCY ZA OBRAZĘ PAŃSTWA POLSKIEGO. Michał Wołosianka z Krechowiec, został skazany na karę 6 mies. więzienia za obelżywe słowa przeciwko Państwu Polskiemu, jakie wypowiedział na zabawie publicznej.

Z SĄDU. Onegdaj zapadł wyrok przeciwko Wł. Hermanowi, b. leśniczemu lasów państw., Teodorowi Czachorowi, gajowemu i Izraelowi Zaudererowi, oskarżonym o nadużycia na szkodę państwa. Herman został skazany na 7 mies. więzienia i pozbawienie praw obywatelskich przez 5 lat, Czachora na 6 mies. więzienia z zawieszeniem i Zauderer na 9 mies. więzienia. Rozprawie przewodniczył wicepr. s. o. Cysarz, oskarżał prok. Matkowski.

CO DZIEŃ NIESIE?

19 LUTEGO Wsch. sł. 6 g. 44 m Zach. sł. 4 g. 55 m	**Wtorek** Konrada Środa Leona

Gdzie i co kupię?

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Krzyk.
Środa 20. 2. g. 7.30 Nocne loty. Abon. Abo nieważny.

TEATR ROZMAITOŚCI

Wtorek 19. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.
Środa 20. 2. g. 7.30 Obrona Keysowej.

REPERTUAR SALI KONCERTOWEJ

Piątek, 22 lutego G. F. Haendla: „Mesjasz", oratorjum w 3 częściach.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Córka generała Pankratowa, Nora Ney.
ATLANTIC: „Julika" (Das Lied der Puszta) Gitta Alpar Tibor v. Halmay.
ADRJA: W pogoni za szczęściem i Schowajcie swoje smutki.
CASINO: „Młody las" w/g J. A. Hertza.
COLOSSEUM: „Niebezpieczna piękność, rewja Tempo-tempo.
CHIMERA: „Zmiana serc" z Jeanette Gaynor.
GRAŻYNA: „Świat się śmieje" oraz „Sowiecka komedja".
KOPERNIK: „Piotruś" oraz Flip i Flap w krainie marzeń.
MARYSIENKA: „Żywy zastaw" oraz „Sowiecka parada sportowa".
MUZA: „Wielkie wydarzenie".
MIRAŻ: Wesoły tydzień Szöke — Szakali.
PALACE: Czarna perła — Bodo-Reri.
PAN: „Kobiety w jego życiu" oraz „Tajemne moce".
PASAŻ: Nieczynne.
PAX: Pod Twoją Obronę, dodatek kreskówka.
RAJ: „Śluby ułańskie".
STYLOWY Melodje cygańskie oraz rewja.
ŚWIT: Markiza Yorika i 10-ty kochanek
SŁOŃCE: „Szanghaj-Express" oraz rewja
WANDA: „Quo Vadis".

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI gra dziś o g. 7.30 sensacyjną sztukę de Stefaniego i F. Cerio „Krzyk". Sztuka ta wspaniale wystawiona i koncertowo grana w Teatrze Wielkim cieszy się nieustannym wprost powodzeniem.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś i w dnie następne o g. 7.30 wiecz. świetną komedję Bruno Winawera „Obrona Keysowej", której wystawienie wywołało wiele dyskusji wśród szerokich sfer publiczności. Obsada premjerowa. Reżyserja R. Niewiarowicza.

Kalendarzyk karnawałowy

23. II. Tradycyjny Wieczór Karnawałowy Historyków w salach Mieszczańskiego T-wa Strzeleckiego (Kurkowa 23 a). Początek 21.30. Jazz Fronia. 10914

23. II. Bal „Rodziny Sierocej" w Hotelu George'a.

23 II. 1935. Koło St. Inż. Las. urządza „Zabawę Leśników" w II. D. T. Wstęp ściśle za osobistemi zaproszeniami.

2. III. 1935 Bal T. O. M. w salach Kasyna i Koła Literackiego. 10930

2. III. 1935. P. Kl A. „GASCONIA" urządza Doroczną Zabawę Taneczną w salach Hotelu Europejskiego.

2. III. 1935 Związek Stud. Architektury Politechniki Lw. urządza w salach II. D. T. zabawę taneczną.

3. III. 1935. Reprezentacyjny Bal Prawników w salach Kasyna i Koła Lit.-Art.

3. III. Dancing-bal Brygidkarzy w salach II-go Domu Techników.

Kronika lwowska

Narciarze uratowali biedaka

(—) Na zboczach Lonszanówki, którato stara„ polska, nazwa powinna usunąć wreszcie w niepamięć „Kaiserwald" — **żołnierze narciarze w czasie swych ćwiczeń natknęli na człowieka, który prawie w całości zagrzebany w śniegu, dawał słabe oznaki życia.** Żołnierze odkopali go ze śniegu i przenieśli szybko do Sanatorjum „Czerwonego Krzyża" przy ul. Łyczakowskiej, l. 107. Zawezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło owego człowieka do szpitala powszechnego. Ponieważ człowiek ów znajdował się w stanie znacznego osłabienia, nie zdołano na razie ustalić jego nazwiska. Liczy około dwudziestu kilku lat, licho ubrany, sprawiał wrażenie biedaka. Policja przypuszcza, iż chcąc skrócić sobie drogę przez Lonszanówkę do swego mieszkania, nagle zaniemógł i przez całą noc pozostawał w śniegu do chwili, w której wyratowali go żołnierze - narciarze.

Szklany strop w pasażu Mikolascha wali się!

(—) Pasaż Mikolascha, nakryty szklanym stropem na żelaznej konstrukcji, przedstawia zwłaszcza w zimowej porze duże niebezpieczeństwo zarówno dla tych licznych rzesz, które szczególnie wieczorem gromadzą się tam przed kinoteatrami, jak niemniej dla tych, którzy używają przechodu tej ważnej arterji komunikacyjnej dla skrócenia sobie drogi.

Na szklanym stropie tegoroczne śnieżyce nagromadziły mnóstwo śniegu, który pod wpływem wilgoci lodowacieje, a nieusuwany na czas, wywiera nacisk na strop. W dniu wczorajszym o popołudniowej porze część stropu po stronie pasażu od ul. Sienkiewicza ponad przejściem naprzeciw sali zabawowej „Skiz" — w ilości kilkunastu wielkich tafli szklanych spadło, rozbijając się w drobne kawałki. Tylko szczęśliwym zbiegiem okoliczności skutkiem słabego o południowej porze ruchu w pasażu, nie było wypadku w ludziach. Spowodu niebezpieczeństwa, jakiem grozi zawalenie się stropu, należałoby technicznie ustalić czy pasaż ten może wśród opisanych stosunków służyć dla ruchu komunikacyjnego, tak bardzo ożywionego pod walącym się stropem. Niedawny wypadek w „Galerji Marjackiej" winien być w tej mierze poważnem ostrzeżeniem.

—x—

Aresztowanie niebezpiecznego oszusta

(—) Pisaliśmy niedawno o występie niebezpiecznego oszusta, który występując jako dr. Langner usiłował przeprowadzić transakcję ze spółdzielnią „Centrosojuzu" i oferował jej trzy wagony łoju za cenę 25.000 zł., przyczem spółdzielnia przekazała już 10.000 zł. do Warszawy, w ostatniej jednak chwili, gdy powstały pewne podejrzenia co do powyższej dostawy, wycofała telefonicznie wpłatę.

Oszust, rzekomy dr. Langner znikł z horyzontu, przebywając jednak we Lwowie ustawicznie zmieniał miejsce swego zamieszkania, występując pod różnemi nazwiskami, co w dużej mierze utrudniało aresztowanie rafinowanego oszusta. Wreszcie w dniu wczorajszym poszukiwania organów policyjnych za ukrywającym się oszustem uwieńczone zostały pomyślnym wynikiem. Oszust wpadł w ręce policji. Był nim

Hersch Natan vel Józef Henryk Hammer

liczący 35 lat, pochodzący z Borysławia. Od szeregu lat dopuszczał się on oszustw na terenie Warszawy i innych miast, występując pod fałszywemi nazwiskami dra Lagnera, inż. Hahna, Ozjasza Weinsteina, Grüfa, Lorenza, Baumanna itd. Hammer dokonał licznych oszustw i poszukiwany był przez sądy w Warszawie i Lwowie. Wywoływał

afery cłowe, fałszował pieniądze, „stręczył" posady, popełniał oszustwa matrymonjalne,

między innemi wmieszany był w Warszawie w głośną aferę lekarza dra Stefanowskiego.

W oszukańczych swych transakcjach wykazywał Hammer nadzwyczajny spryt i umiał zacierać ślady. W ostatnim czasie Hammer, dwukrotnie żonaty, jako wychrzta poślubił pewną katoliczkę w Warszawie, a niedługo potem nawiązał znajomość z inną. We Lwowie dokonał oszustwa na szkodę „Unji Strażackiej" w wysokości 800 zł.

DALSZE ARESZTOWANIA

W związku z aresztowaniem Hammera przytrzymano dwu jego spólników: **Jakóba Verschlissera i Feldmanna,** byłego kierownika firmy Hartwiga.

Koncert kolend w parafji św. Elżbiety

W dniu 2 bm. odbył się w sali parafjalnej kościoła św. Elżbiety koncert a ofiarowane przy tej sposobności dobrowolne datki zostały przeznaczone na koszty katechizacji ubogich dzieci i mającej powstać ochronki na Bogdanówce. Urządzeniem tego koncertu zajęła się p. **Mudrakowa,** która uzyskała współudział sił profesorskich tut. Konserwatorjum.

Usłyszeliśmy tedy zaprodukowane po raz pierwszy kolendy w opracowaniu prof. Marji **Trusiówny** na sopran, a w wykonaniu p. **Popowiczówny,** art. opery (śpiew). Marji **Trusiówny** (skrzypce) i **Zofji Trusiowej** (fortepian). Podziwiać należy, jak te popularne i raczej proste pieśni dzięki pomysłowej twórczości instrumentacyjnej nabrały nowego uroku i więziły uwagę słuchaczy. O wykonawczyniach, których talent i poziom artystyczny są aż nadto znane, trudno się rozwodzić.

Kolejnym punkem programu była deklamacja p. Marji **Oleckiej,** która wypowiedziała wiersz Oppmana pt. „Bóg się rodzi" z towarzyszeniem fortepianu (Prof. Marja **Grząska**). Nastrojowa ta melorecytacja wygłoszona z finezją i przejęciem, była żywo oklaskiwana.

Osobne słowa uznania należą się Chórowi kościelnemu, który mimo wielkich trudności, przy każdym swym występie zaznacza olbrzymie postępy.

Koncert zyskał pełny sukces. Okazało się że sala paraf. jest za szczupła na tego rodzaju imprezy.

O. Jacek Woroniecki
o czcig. O. Fabjanie Maliszowskim

Wobec licznego audytorjum, które wypełniło salę Collegium Maximum we Lwowie, mówił w niedzielę O. Jacek Woroniecki o świętobliwym Dominikanie z pierwszej połowy 17 wieku. O Fabrjanie Maliszowskim, o którego beatyfikację czyni starania Zakon Kaznodziejski w Polsce. O. Fabjan Maliszowski (1583 — 1644) urodził się pod Przemyślem, umarł i pochowany został w Stołpcach, kształcił się i pracował jako kaznodzieja we Lwowie, skąd jako prowincjał rządził przez kilka lat rozległą „prowincją ruską" Zakonu Dominikańskiego, sięgającą od Przemyśla do Smoleńska i Kijowa i obejmującą 40 klasztorów. Za jego rządów Dominikanie dotarli aż do Zaporoża, gdzie w Kudaku mieli swą placówkę, i nawet na Krym w charakterze misjonarzy. Wkrótce po śmierci O. Fabjana zaczął się jego kult, który trwa do naszych czasów. To skłoniło śp. biskupa Łozińskiego od poczynienia wstępnych kroków, któreby umożliwiły w przyszłości beatyfikację O. Fabjana.

Wykwintny i uczony mówca, jakim jest O. Jacek Woroniecki, przedstawił działalność O. Fabjana na barwnem tle historycznem. Był to okres wielkiej ekspansji cywilizacji polskiej na Wschód z którą szła w parze ekspansja Zakonu Kaznodziejskiego. Słuchacze dowiedzieli się wiele o bogatej działalności Dominikanów prowincji ruskiej i dowiedzieli się również, że obecnie toczą się w Rzymie lub są w przygotowaniu procesy informacyjne wzgl. beatyfikacyjne, które mają na celu zaliczenie w poczet błogosławionych kilku innych jeszcze Polaków jak X. Augusta Czartoryskiego Salezjanina, Franciszki Siedleckiej założycielki Nazaretanek, brata Alberta Chmielowskiego i in. Aktualną staje się również sprawa błog. Bronisławy.

HERBATKA TOWARZYSKA STRONNICTWA NARODOWEGO

Odbędzie się w czwartek, 21 lutego br., o godz. 19-tej, w lokalu przy ul. Piłsudskiego 11. W czasie herbatki referat pt „Zmierzch Europy" wygłosi Senator Dr. Stanisław Kozicki. Wstęp wolny dla członków i wprowadzonych gości.

Odpowiedzi Redakcji

P. Barbara Teuchmannówna, Lwów. To, o czem Pani pisze, zostało ujęte w formę specjalnej ustawy, uchwalonej już przez komisję sejmową. Apel do L. O. P. jest zatem nieaktualny.

„Bal bez balu"
na rzecz wdów i sierot po dziennikarzach

Tow. Dziennikarzy Polskich we Lwowie, licząc się z obecnemi stosunkami i trudnościami materjalnemi, postanowiło w tym roku wyjątkowo nie urządzać tradycyjnego Balu Prasy, a zastąpić go przyjętą w ostatnich czasach formą „Balu bez Balu".

Powołując się na swoją przeszło 40 letnią działalność humanitarną, Tow. Dziennikarzy Polskich z całą ufnością apeluje do swych licznych i wypróbowanych Przyjaciół i Sympatyków o poparcie tegorocznego „Balu bez Balu" na rzecz dziennikarzy-inwalidów, oraz wdów i sierót po dziennikarzach — głęboko przeświadczone, że impreza ta znajdzie wśród nich taksamo żywy oddźwięk, jak dotychczasowe Bale Prasy, na ten sam cel urządzane.

Rozsyłka odnośnych zaproszeń na „Bal bez Balu" Towarzystwa Dziennikarzy Polskich z dołączonemi do nich biletami i czekami — w toku.

—x—

Zdarzenia i wypadki

(—) WYPADEK ROBOTNIKA. W czasie nakładania śniegu na wagon kolejowy na dworcu towarowym, robotnik Włodzimierz Paluch potknął się na torze, a upadając na szynę, doznał złamania kości nosowej i uszkodzenia podbródka. Wezwane Pogotowie pozostawiło go w opiece domowej.

(—) BRUTALNY WOŹNY KOLEJOWY. Jan Kasimor, woźny Dyrekcji P.K.P. zamieszkały przy ul. Sienkiewicza, l. 35, w Lewandówce, wszczął wczoraj wieczorem na ul. Sykstuskiej rozgłośną sprzeczkę z Janem Michalskim, któremu nożem przeciął twarz. Brutala aresztowano.

(—) ARESZTOWANIE OSZUSTA MATRYMONJALNEGO. Zofja Łopatowska, pozostająca w służbie u dra Feldmanna przy ul. Krasickich l. 6., wniosła wczoraj do Wydziału śledczego oskarżenie przeciw Stefanowi Swyszczowi (ul. św. Jacka, l. 4.), który pod przyrzeczeniem małżeństwa wyłudził od niej 547 zł., poczem ożenił się z inną.

Skon wybitnego „ukraińskiego" działacza

(—) Zmarł onegdaj w podeszłym wieku Wiacześław Budzynowski, wybitny z czasów przedwojennych „ukraiński" działacz, publicysta. Przez dłuższy okres piastował mandat poselski do wiedeńskiego parlamentu i w czasie zaognienia stosunków polsko-„ukraińskich" w grupie politycznej Lewickich, Trybowskiego, Tymka Starucha i innych przedstawiał element skrajnego szowinizmu i zaciekłego nastawienia antypolskiego. W latach powojennych usunął się zupełnie z życia politycznego.

Ofiary eksplozji benzyny w mieszkaniu kolejarza

(—) Na sali szpitalnej **zmarła ubiegłej nocy Katarzyna Cicińska,** żona funkcjonarjusza kolejowego (ul. Lwowskich Dzieci, l. 5), która jak donosiliśmy — w piątek wieczorem doznała ciężkiego poparzenia w chwili eksplozji benzyny. Natomiast stan drugiej ofiary, córki Cicińskich, Michaliny, liczącej 22 lat, urzędniczki Lwowskiej Izby Rolniczej, jest bardzo groźny, niemal beznadziejny. Ciciński i jego młodsza córka, którzy ulegli lżejszym poparzeniom, mają się znacznie lepiej.

Echa karnawału

BAL BANKOWCÓW. Na giełdzie karnawałowej nastąpił nieoczekiwany zwrot. Akcje balowe wykazujące stale tendencję zniżkową — podskoczyły wybitnie w górę. Czego nie dokonały zabiegi operacyjne medyków ani też tragiczne posunięcia stuprocentowych dziarskich ułanów, to z łatwością powiodło się bankowcom. Specjaliśmi od manewrów giełdowych skutecznie zbombardowali dotychczasową apatję lwowskiej publiczności, która też tłumnie przybyła do wytwornych sal Hotelu George'a.

Bal, posiadający wieloletnią tradycję, zaszczycili obecnością, jak zwykle, przedstawiciele wszystkich sfer społeczeństwa lwowskiego, a zwłaszcza reprezentowane były sfery finansowe, przemysłowe, ziemiańskie, artystyczne oraz przedstawiciele wojskowości. Do podniesienia werwy i dobrego nastroju przyczynił się niemało ruchliwy i sprężysty komitet z niestrudzonym prezesem Dr. **Bobowskim** i pp. de **Mehlem, Nowińskim, Christmanem, Burkowskim i Pochem** na czele. — Osią zabawy były naturalnie piękne panie, atrakcją zaś był m. in. wybór królowej balu, który to zaszczyt przypadł w udziale p. Dyr. **Guzeckiej**, 1-szą wice-królową została p. **Bonacka**, II-gą wice-królową p. **Tomaszewska**, oraz wybór najwytworniejszego z panów, który padł bezapelacyjnie na p. Dyrektora **Borysiewicza.**

Z SALI TEATRU WIELKIEGO.

Złe przedstawienie
dla dzieci

Niema zapewne żadnego rozumnego człowieka, któryby nie doceniał wielkiej pedagogicznej wartości przedstawień dla dzieci. Jak dalece przedstawienia takie cieszą się powodzeniem i jak potrzebę ich rozumieją rodzice, świadczyła o tem po brzegi zapełniona sala na południowem niedzielnem przedstawieniu. **Trudno przytem nie wyrazić zdziwienia, że dyrekcja teatru lwowskiego nie daje odpowiednich przedstawień ani dla dzieci, ani dla starszej młodzieży** i zgadza się na to, by pod jej okiem różne stowarzyszenia odgrywały jakieś „namiastki", nie stojące bynajmniej na pożądanej wyżynie i pozbawione jakichkolwiek wartości pedagogicznych. Tak bowiem określić można niedzielne przedstawienie, które mimo współudziału znanego bajkopisarza p. B. Hertza, **czyniło wrażenie nieudolnego i niedostatecznie przygotowanego zlepka 3 obrazów, o treści zbyt naiwnej nawet dla dzieci, a odegranych niżej poziomu amatorskich przedstawień na prowincji.**

Pomijam samą grę, pozostawiającą zbyt wiele do życzenia, a podkreślam tylko nadzwyczaj niewyraźną dykcję, która ze słów wykonawców pozwalała zrozumieć zaledwie „piąte przez dziesiąte".

Reżyserja p. Orszy dała w rezultacie takie wyniki, jakich właśnie reżyser jak ognia unikać powinien. To, co się działo ze zmianą dekoracyj w 1-szym obrazie, przechodzi wyobrażenie prowincjonalnego widza, a niepunktualność aktorów i rozwlekłość mdłej akcji zupełnie na zainteresowanie słuchaczy nie wpływały.

Jedynym miłym epizodem były dwie zgrabne bajeczki Hertza, wygłoszone przez autora przed kurtyną — niestety za cicho.

Obrazek Hertza „Psotny Ignaś" jest — mojem zdaniem — zupełnie niepedagogiczny, uczy bowiem dzieci bezkarnego nieposzanowania starszych. Dwa pozostałe obrazy z zadaniem pedagogji podobnie nic wspólnego nie miały.

Poszczególne sceny przeplatane były muzyką, w której miast ładnych, ludowych lub innych piosenek, górowały... „tanga i foxy" — zaprawdę zawczasu smak dziatwy psujące.

Kierownictwo muzyczne spoczęło w rękach jednostki, która nie o dyrygowaniu, ale nawet o taktowaniu słabe tylko ma wyobrażenie. Zresztą o stronie muzycznej widowiska wolę milczeć.

Uważam, że przedstawienia dla dzieci, które wymagają w zasadzie pracy poważnej, specjalnych uzdolnień i umiejętności, a ponadto znajomości duszy dziecięcej i jej potrzeb, nie powinny być bagatelizowane.

W. HAUSMAN.

Kronika krakowska

Zebranie inwalidów - kioskarzy

W dniu 14 bm. w lokalu Pow. Koła Zw. Inwal. Woj. R. P. w Krakowie odbyło się nadzwyczajne zebranie inwalidów-dzierżawców kolumn reklamowych, poświęcone aktualnej sprawie dalszej dzierżawy kiosków. Jak bowiem już informowaliśmy, Gmina m. Krakowa jako właściciel kolumn reklamowych wniosła przeciw Polskiemu Biuru Podróży „Orbis" pozew sądowy o rozwiązanie umowy najmu odnośnie wszystkich kiosków reklamowych na terenie Krakowa, a termin rozprawy wyznaczono na dzień 19 bm.

Do zebranych uczestników w liczbie ponad 100, przemówił wiceprezes krakowskiego Koła por. Nabel, dementując pogłoski jakoby 30 inwalidów miało utracić swoje placówki. Sprawa dalszej dzierżawy kolumn reklamowych przez dotychczasowych posiadaczy będzie osobno rozpatrywana po ukończeniu procesu Gminy Krakowa z „Orbisem", który od 10-ciu lat ciągnął z tej dzierżawy olbrzymie korzyści materjalne ze szkodą dla inwalidów. Na zakończenie obrad zebrani powzięli odpowiednie rezolucje.

ZJAZD APLIKANTÓW SĄDOWYCH obradował wczoraj w Krakowie przy udziale około 100 aplikantów, oraz asesorów sądowych i prokuratorskich ze wszystkich okręgów, wchodzących w skład apelacji krakowskiej.

NOWA WYSTAWA W DOMU PLASTYKÓW przy ul. Łobzowskiej została otwarta w niedzielę. W wystawie biorą udział: Blonder, Gruenberżanka, Jaremianka, Lewicki, Piasecki, Ossostowicz, Stern, Stawiński, Wiciński, i Winnicki. Nadto nadesłali eksponaty z Łodzi: Kat. Kobro-Strzemińska i Wł. Strzemiński.

SPÓR SĄDOWY O RZEŹBĘ MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. Gustaw Rogalski artysta rzeźbiarz, wystąpił ze skargą sądową przeciw właścicielowi sklepu papierniczego Ziembickiemu na pl. Marjackim o odszkodowanie w kwocie 67.000 zł. Podobne oskarżenie skierował również przeciw Wł. Nartowi, rzeźbiarzowi. P. Rogalski stwierdza, że rzeźby marsz. Piłsudskiego jego dłuta sprzedawali Ziembicki i Nart w setkach egzemplarzy (około 600 sztuk) bez jego zezwolenia.

Do Krakawa nadchodzą wiadomości o wezbraniu rzek wskutkiem ostatniej odwilży. Szczególniej groźnie przedstawia się sytuacja w żywieckiem. Koło Rajczy wezbrał potok Miskulina, zalewając około 50 domów. W pobliżu Rajczy zerwała woda most drewniany. — Wisła w gór-

—x—

ZAMACH SAMOBÓJCZY W RESTAURACJI. Wanda Wisłocka l. 28, przyszła wczoraj do restauracji przy ul. Miodowej l. 27 i kazała sobie podać herbatę. W pewnym momencie wyjęła flaszeczkę, nalała do herbaty esencji octowej i wypiła. Do omdlałej desperatki wezwano lekarza Pogotowia ratunkowego, który przepłukał jej żołądek i przewiózł do szpitala.

SPADŁ Z BALKONU III PIĘTRA na bruk Zygmunt Steger, l. 25, urzędnik prywatny, zam. przy ul. Pańskiej 11., syn właściciela tej kamienicy. Steger spadł na jednego z przechodniów i dzięki temu uniknął cięższych obrażeń. Nie wiadomo, czy ma się tu do czynienia z zamachem samobójczym, czy też z nieszczęśliwym wypadkiem.

—x—

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Wtorek 19. 2. „Poskromienie złośnicy."

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

ADRIA: „Pieśń zdobywa świat"

APOLLO: Rodzina Rotszyldów.

ATLANTIC: „Dama z Moulin Rouge".

KINO-REWJA „BACATELA" Rewja p. t. Coś dla każdego : film: Wrogowie małżeństwa.

KINO DOMU ŻOŁNIERZA. Od 21—25 bm. „Książę Bouboule".

MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Każdemu wolno kochać".

SŁONKO: „Czy Lucyna to dziewczyna".

SZTUKA: Rewolucja [illegible]iechu.

PROMIEŃ: Kocha — lubi — szanuje, z Lodą Halama. Eug. Bodo.

ŚWIT: „Gubernator Skałłon" (Nora Ney i M. Bogda).

UCIECHA: „Kleopatra"

WANDA: „Wyspa skarbów" z Wallace Beery i Jackie Cooper.

ZORZA: „Maharadża Rampuru".

„SPRAWY MIEJSKIE W KRAKOWIE ZE STANOWISKA NARODOWEGO. Dnia 20 bm. odbędzie się w lokalu Stronnictwa Narodowego (Rynek Główny 6. I. p.)

Zebranie towarzyskie

(herbatka)

z referatem p. Tadeusza Mildnera pt.

„Sprawy miejskie w Krakowie ze stanowiska narodowego"

Początek o godz. 7-ej wieczorem. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Kłopoty em. sierżanta inwalidy

(x) W Redakcji naszej zgłosił się p. J. K., em. sierżant-inwalida. Od 1927 r. do 1 grudnia 1934 pełnił on funkcje zarządcy obozów P. W. i W. F. w Pasiecznej. Zwolniony niespodziewanie „spowodu starości i niezdolności do pracy", otrzymał tylko 1-miesięczną odprawę, podczas gdy należy mu się odprawa 3-miesięczna oraz wynagrodzenie za kierownictwo robót budowlanych i urlopy, których nie wyzyskał.

Dowódco O. K. VI. p. gen. Popowicz po wysłuchaniu prośby zwolnionego z pracy sierżanta-inwalidy, polecił mu się zgłosić u szefa Intendentury, jednak sekretarz tej instytucji Tarczyński nie dopuścił do audjencji, mimo trzykrotnego zgłaszania się p. J. K.

Nie wątpimy, że właściwe władze rozpatrzą opisaną sprawę jak najbardziej życzliwie.

—x—

KOMUNIKATY

ZEBRANIE NAUKOWE POL. TOW. TEOLOGICZNEGO odbędzie się we wtorek, 19 bm. o godz. 17 w Dziekanacie Wydziału Teologicznego (nowy Uniwersytet). Porządek dzienny obejmuje: Wykład p. Zaikyna p. t. „Stan teologji prawosławnej" i wykład X. Doc. Dra St. Szurka p. t. „Wikarzy lwowscy w dawnej Polsce".

ZWIĄZEK PAŃ DOMU zawiadamia, że w środę, 20 bm. o godz. 17 w lokalu Związku (Akademicka 21) odbędzie się pokaz dla pań „Słone ciastka, kapuśniaczki, kulebiaki", przez specjalistę cukiernika.

POLSKIE TOW. TATRZAŃSKIE urządza w środę, 20 bm. o godz. 20-tej w lokalu własnym (Akademicka 23) „Herbatkę Towarzyską", w czasie której dr. Wiesław Hołobut wygłosi referat p. t. „O znaczeniu przemiany materji oraz odżywiania w życiu codziennem i sporcie".

O „GOSPODARCE NARODOWEJ" A. Doboszyńskiego mówić będzie Dr. Adamski w **T-wie „Samoobrona"** Klonowicza 7 we czwartek, 21-go bm. o godz. 19-tej.

T-wo „Samoobrona" zawiadamia, że z dniem 25-go lutego przenosi się do własnego lokalu przy ul. Koralnickiej 2.

—x—

Z SĄDU LWOWSKIEGO

Weksel z fałszywym podpisem prokuratora

(s) Swego czasu prokurator dr. Prachtel - Morawiański otrzymał od jednego banku lwowskiego zawiadomienie o płatności jego weksla na sumę 100 zł. Prokurator nigdy żadnego weksla nie podpisał. Rozpoczęło się śledztwo. I cóż się okazało? Oto podpis na wekslu sfałszował głuchoniemy Zenon Łaba, któremu polecił ów podpis sfałszować szewc Błażej Kieda, u którego prok. Prachtel - Morawiański zamawiał sobie buciki. Za ten weksel nabył szewc skórę w firmie Weiser i Ska. Na wekslu zmieniono imię prokuratora i jego charakter urzędowy.

Sąd skazał szewca na 7 miesięcy, a jego czeladnika na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na lat 3. Oskarżał prok. dr. Cygan, bronił adw. dr. Weinsaft.

Wiadomości sportowe

Walne zebranie P. Z. P. N.

KATOWICE. W czasie obrad walnego zebrania **Polskiego Związku Piłki Nożnej** powzięto dwie sensacyjne uchwały, mianowicie wbrew wszelkim przewidywaniom **utrzymano karencję** i to w bardzo obostrzonej formie, pozatem **utrzymano autonomję sędziów.**

Sprawa autonomji sędziów wykazała dużą rozbieżność zdań. Ostatecznie walne zebranie doszło do przekonania, że uchylenie autonomii sędziów nie przyczyni się do poprawy stosunków w piłkarstwie. Autonomję zatem utrzymano z tem, że prezesa polskiego kolegjum sędziów wybiera walne zebranie PZPN., przyczem wchodzi on do zarządu jako czwarty wiceprezes.

Siedzibą Polskiego Związku Piłki Nożnej pozostaje nadal **Warszawa.** Wniosek Lublina o przeniesienie siedziby do Krakowa został odrzucony.

Dużo czasu zajęła sprawa poprawienia fatalnych stosunków w piłkarstwie i podniesienia poziomu moralnego w klubach.

Dzień Polskiego Związku Piłki Nożnej został skasowany. Termin ten może być wyzyskany przez okręgi dla urządzenia propagandowych imprez.

Po uchwaleniu preliminarza budżetowego, wybrano nowy zarząd w składzie proponowanym przez komisję matkę z prezesem gen. **Uzdowskim** na czele.

ASOCJACJA SŁOWIAŃSKICH TOWARZYSTW TURYSTYCZ. W POLSCE

W dniu 1 stycznia br. przeszła do Polski siedziba Rady Asocjacji **Słowiańskich Towarzystw Turystycznych,** siedzibę tę ustalono w Krakowie, gdzie znajduje się stały sekretarjat Rady A. S. T. T.

Jak wiadomo, Asocjacja składa się z towarzystw turystyki górskiej **Polski, Czechosłowacji, Jugosławji i Bułgarji** i poza współpracą organizacyjną, oraz wymianą wydawnictw, przeźroczy itp. stowarzyszeń turystycznych z tych krajów, daje również członkom zrzeszonych w niej towarzystw pewne konkretne przywileje, jak np. wzajemność zniżek i udogodnień w schroniskach i domach turystycznych tych organizacyj. Stały sekretarjat A. S. T. T. funkcjonuje przy Pol. Tow. Tatrzańskiem w Krakowie (ul. A. Potockiego 5 I p.). Na bieżący rok prezesem Rady ASTT. został wybrany przez ostatni kongres ASTT w Lublanie — prof. dr. **W. Goetel,** sekretarzem mjr. **B. Roman'szyn,** skarbnikiem zaś dr. **E. Stolfa,** kierownikiem biura stałego sekretarjatu jest mg. **W. Mileski.**

KOMUNIKATY

(—) SEKCJA NARCIARSKA P. T. T. organizuje w dniu 23 bm. jedno i dwudniową wycieczkę na Ciuchowy Dział i Paraszkę. Wyjazd ze Lwowa 23 o godz. 18.15, oraz wycieczkę połączoną z kursem narciarskim do Sławska — wyjazd w sobotę 23 bm. o godz. 17.12 powrót wieczorem 24 bm. Zgłoszenia do dnia 18 b. m. do godz. 20-ej w lokalu PTT (Akademicka 23) na podstawie legitymacji członkowskiej.

Ze świata filmu

— Niedawno przystąpiono w Ameryce do realizacji filmu „Tajemnica Edwina Drooda", wg. powieści Karola Dickensa. Jest to już druga trawestacja filmowa powieści Dickensa, dokonana przez wytwórnię „Uniwersal". W głównych rolach tego filmu występują: Claude Rains, Douglass Montgomerry, Francis J. Sullivan.

SPROSTOWANIE OMYŁKI. W „Kurjerze" z niedzieli 17 bm. ukazał się artykuł p. t. „Klimat w powieści Jalu Kurka". W artykule tym zaszła omyłka, gdyż wydrukowano: „prof. Waśkowski z Bez dogmatu", a miało być oczywiście: „prof. Waśkowski z Rodziny Połanieckich".



Grobowiec Haendla w słynnej katedrze Westminster w Anglji. Jak wiadomo, Haendel spędził w Anglji większą część swego życia i tam też został pochowany.

Na fali dnia

Ubogi... Kaden

Redakcja krakowskiego „Tygodnika Artystów" gwoli radości i uciesze swych czytelników wprowadziła dział nagrody literackiej dla starych. Pierwsza nagroda przypadła Kadenowi-Bandrowskiemu. — Wybór swój motywuje redakcja w następującym liście do laureata:

„Drogi Mistrzu!

Niezmierna radość panuje w sercach naszych, cieszymy się ogromnie, że właśnie na Ciebie padł wybór. Ty bowiem jesteś świecznikiem współczesnej naszej literatury, jej słońcem, jej oddechem. Jesteś wzorem bezinteresowności, samozaparcia, kryształowego idealizmu. Nigdy nie ubiegałeś się o zaszczyty, posady, dochody, ale zawsze w głodzie i chłodzie wysoko niosłeś sztandar Ducha. Uczyłeś nas miłości ojczyzny, umiłowania polskiej literatury i polskiego języka, a wzgardy dla wszystkiego, co cuchnie przyziemnością i materjalnym interesem. Teraz, gdy wieczór życia przeżywasz na swojem skromnem poddaszu wielki i samotny, ubogi i niezależny, niechże jak wschodząca gwiazda ucieszy oczy Twoje nasza najszczytniejsza nagroda!

Oczyma ducha widzimy radość wielką na Twojem obliczu. Wiesz bowiem dobrze, że nagroda nasza jest wstępem do nagrody Nobla. Życzymy Ci jej z całego serca i życzymy, aby starość Twoja, choć obarczona lat brzemieniem, była Ci tak lekką, jak Twój styl.

Komitet nagrody dla Starych.
Łączymy wyrazy czci i hołdu".

Całą zjadliwość tych kpin w żywe oczy z nieboraka Kadena łatwo sobie uprzytomnić, jeśli się weźmie pod uwagę te grube tysiączki, jakie „ubogi i niezależny" wyciąga z posadki w Polskiej Akademji Literatury, z posadki w jakimś monopolu państwowym, z posadki w „Gazecie Polskiej", z posadki w teatrach stołecznych, z tantjem, z... dość, wystarczy, nawet jak na jednego z tych, którzy o sobie słusznie mówią, że im „Polska nie przyszła za darmo".

Okrutne kpiny. I na dobitek to życzenia starości tak lekkiej jak styl...

TADDY

Paryż już się przygotowuje

do wystawy w r. 1937

Jakkolwiek jeszcze dwa lata dzielą nas od otwarcia międzynarodowej wystawy w Paryżu, — już obecnie stolica Francji czyni do niej odpowiednie przygotowania.

Przedewszystkiem ustalono już oficjalnie, po długich dyskusjach i polemikach, nazwę przyszłej wystawy. Brzmieć ona będzie: **Międzynarodowa Wystawa sztuki i techniki w życiu współczesnem.**

Wyznaczono też granice terenów zajętych pod przyszłą wystawę. Ciągną się one od mostu Alma do mostu Passy, obejmując zarówno wieżę Eiffla po lewym, jak i Trocadero na prawym brzegu Sekwany. Osią całej wystawy ma być Sekwana, ze wspaniałemi promenadami, terenami zabawowemi, wielkiemi imprezami, bajecznemi efektami świetlnemi itp.

Program prac obejmuje między innemi: olbrzymią halę wystawowa pod wieżą Eiffla, muzeum na Polu Marsowem, oraz budowę drugiego muzeum koło tzw. „Manutention", gdzie obecnie stoją brzydkie i nieestetyczne budynki koszarowe.

To ostatnie muzeum przeznaczone zostanie po ukończeniu wystawy na muzeum współczesnej sztuki francuskiej.

Najwięcej kłopotów sprawiał mieszczący się na terenach przyszłej wystawy **budynek „Trocadero"**, utrzymany w pretensjonalnym stylu pseudomaurytańskim Projektowano „nakrycie" go drugim drewnianym budynkiem, to znów przebudowę. Ostatecznie jednak „Trocadero" pozostanie nie zmienione, bez jakiegokolwiek „przebrania".

Znajdzie w nim pomieszczenie „Pałac odkryć", a dyrektor muzeum etnograficznego, Rivet, urządzi tam rodzaj wystawy, obrazującej „ewolucię rodu ludzkiego.

Jakie będą cele i zakres przyszłej wystawy? Znany pisarz, Paul Valéry, stojący na czele Komitetu wystawowego, precyzuje je w sposób następujący:

Wystawa stać będzie **pod znakiem wielkiego myśliciela i filozofa Descartes'a, niejako dla uczczenia 300-nej rocznicy pojawienia się jego słynnych „Meditations métaphysiques".** A więc pod znakiem wiedzy i nauki, — co jednak nie wyklucza uwzględnienia w szerokiej mierze i strony praktycznej codziennego życia, połączenia „utile cum dulci".

Precz z wszelkim blichtrem, precz z kultem bezdusznej maszyny i produkcji seryjnej! **Pełne uznanie dla pracy indywidualnej, twórczej, — dla przedmiotów codziennego użytku, artystycznie wykonanych rękami rzemieślników.**

Wystawa ma dać okazję do zademonstrowania wszystkich najnowszych wynalzków, mających zastosowanie w życiu codziennem, — we wszystkich działach twórczości ludzkiej Ma być dowodem, że sztuka i nauka służyć może i powinna przedewszystkiem do ułatwienia i umilenia życia ludzkiego, życia jednostek.

Dlatego np. w architekturze miejsce obecnych „domów koszarowych" brzydkich w swej monotonji, zajmą lekkie, zgrabne i małe budynki, z których każdy będzie miał swój odrębny własny styl i wdzięk, — miejsce lśniących metalowych mebli, — eleganckie, wygodne sprzęty, sporządzone nie fabrycznie, masowo, lecz w pracowniach artystów - stolarzy.

Oczywiście nie zabraknie na wystawie i licznych, ciekawych atrakcyj dla szerokich mas. Tak np. już obecnie mówi się o „sztucznej fabrykacji piorunów" w specjalnych laboratorjach, o teatrze telewizyjnym, o nowych cudach kinematografji itp.



Z okazji 13-lecia wyboru Ojca św. Piusa XI odbyły się w Rzymie wspaniałe uroczystości. Na ilustracji widzimy Ojca św. w paradnych szatach pontyfikalnych niesionego w lektyce w katedrze św. Piotra.

Koniec Podczaszyca

(Nieznany warjant „Pana Tadeusza")

Jak wiadomo, w dniu 18 grudnia 1920 roku Sejm Ustawodawczy uchwalił wydać nakładem skarbu Rzplitej wszystkie dzieła Adama Mickiewicza w ich nieskażonej i krytycznie opracowanej formie. Dotąd wyszły tomy: V, VI, XI i XVI, a ostatnio ukazał się tom IV, zawierający „Pana Tadeusza" w tekście ustalonym przez prof. W. Bruchnalskiego a w opracowaniu krytycznem prof. St. Pigonia. Potężny ten tom (str. 602) składa się z dwu części: pierwsza zawiera poemat z objaśnieniami i epilogiem, druga dodatek krytyczny, a więc: uwagi o tekście głównym, wiadomość o autografach, odmiany tekstu, objaśnienia wydawnicze i bibljografię przekładów (z tej ostatniej dowiadujemy się m. in., że „Pan Tadeusz" w całości lub w fragmentach był przełożony na 22 języki).

Najciekawszą bodaj częścią Dodatku Krytycznego są po benedyktyńsku wprost opracowane odmiany tekstu. Widzimy z nich jak Wieszcz pracowicie wygładzał, szlifował, przerabiał swe nieśmiertelne dzieło, zanim mu nadał ostateczną postać. I tak pierwotny tytuł poematu brzmiał nie „Pan Tadeusz" lecz „Żegota" (zdaje się; pierwotne imię Jacka Soplicy); Wojski pierwotnie zwany był Strukczaszym później Panem Rotmistrzem; nazwa rodu Stolnika brzmiała pierwotnie Orzeszkowie (Horzeszkowie) — stąd też zwrot Macka o Robaku: „Ten robaczek większego od was zgryzł orzecha" (ks. VII. w. 114) jest aluzją do tej pierwotnej nazwy; nazwisko Soplica brzmiało pierwotnie Saplica i t. d. — trudno tu w skromnej dziennikarskiej wzmiance wyliczyć te wszystkie warjanty, obejmujące w Dodatku 74 stronice.

Nie sposób jednak pominąć największej odmiany tekstu (obok opisu matecznika) a mianowicie opowiadania o Podczaszym, którego M. przez usta Sędziego napiętnował jako „fircyka", małpującego francuskie stroje; mowę i obyczaje. Szczególnie ciekawe jest zakończenie, które niestety!) wogóle w ostatniej redakcji poematu nie weszło do niego.

Opiewało ono smutny koniec Podczaszyca (pierwotnie Wojewodzica), „człowieka niedorzecznego":

„A wiecież jak on skończył; poznał się z otyłym
Żydem jakimś Bankierem z Królewca przybyłym.
Siostra Szachraja, dziewka długa i dziabata,
Nie piękna i nie młoda, nawet nie bogata
Lecz ćwik baba, umiała przyłudzać młodzików,
Plotąc jak opętana dziesiącią języków.
Wojewodzic przysięgał, że czystym mówiła
Akcentem, jak gdyby się na bruku zrodziła
W Paryżu. Owoż wkrótce popadł babie w szpony
I był w pół zrujnowany i w pół ożeniony.
Lecz jak go djabłem zwano tak zginął od krzyża,
Bo konie jego pewnie przybyłe z Paryża,
I nie znające znaków wiary chrześcijańskiej,
Zlękły się na rozstajnej drodze męki pańskiej,
Białą damę z żydówką czarną winosły w rzekę"...

Nie można powiedzieć, aby ten fragment potwierdzał bajki o filosemityzmie Mickiewicza, autora ponadto „Pchły i rabina".

t. u.

KRONIKA KULTURALNA

W 25-tą rocznicę śmierci ś.p. E. Orzeszkowej

Grodno przygotowuje się do uroczystego uczczenia pamięci wielkiej pisarki i obywatelki, ś. p. Elizy Orzeszkowej w 25-tą rocznicę jej śmierci. Oprócz tradycyjnego obchodu w dniu rocznicy, projektowany jest m. in. zjazd nauczycieli polonistów z terenu kuratorjum wileńskiego oraz zjazd działaczy społecznych i kulturalno - oświatowych Grodzieńszczyzny.

Pozatem rozpisany będzie konkurs na sztukę sceniczną, przyczem nagrodzony utwór ma być odegrany w dniu obchodu w Teatrze Miejskim. T-wo im. Orzeszkowej wydaje w tym roku wyczerpane już zupełnie dzieła Orzeszkowej.

KONKURS P. A. L.

W dniu 7 marca zbierze się jury Polskiej Akademji Literatury dla rozpatrzenia prac nadesłanych na konkurs najlepszej sztuki dramatycznej. Do konkursu stanęło kilkudziesięciu autorów dramatycznych, nagrody wynoszą łącznie 10.000 złotych.

PROSTO Z MOSTU. Ukazał się siódmy numer największego i najtańszego tygodnika literacko - artystycznego w Polsce — „Prosto z Mostu" pod redakcją Stanisława Piaseckiego. Numer zawiera 10 stron dużego formatu, na kredowym papierze (16 ilustracyj). Przynosi on wyjątek z nowej nietłumaczonej jeszcze książki Bertranda Russela, dalszy ciąg Aleksandra Świętochowskiego „Genealogji teraźniejszości", Jerzego Andrzejewskiego „Samotne pokolenie" (o młodem pokoleniu w literaturze), Wojciecha Skuzy „Nagrodzony paszkwil na wieś" (o powieści Jalu Kurka), St. Młodożeńca „Wyznania teatralne", oraz stałe działy: feljetonu (Wasiutyński), reportażu sądowego (Podejko), artystycznego (Podski), recenzyj (Andrzejewski, Bajkowski, Kondracki, Mikułowski, Wasiutyński), kroniki, przeglądu prasy „Panopticum", oraz dwie całostronicowe powieści: polską (W. J. Grabskiego i tłumaczoną.

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Nieczynne zakłady w Polsce

Według ostatnich „Wiadomości Statystycznych" liczba nieczynnych zakładów przemysłu przetwórczego w grudniu roku 1934 przedstawiała się jak następuje:

Cementowni 10, cegielni 264, hut szkła 30, fabryk porcelany 2, maszynowych 51, metalowych 69, elektrotechnicznych 2, maszynowych 51, metalowych 69, elektrorafineryj nafty 9, przędzalń i tkalń 115, fabryk papieru 8, garbarń 10, tartaków 259, fabıyk giętych mebli 4, browarów 5, młynów 23, fabryk obuwia 10.

Idzie... kawior

Sowieckie przedstawicielstwo handlowe w Polsce uzyskało nowe kontyngenty na import luksusowych artykułów żywnościowych. W b. m. podjęty będzie masowy import **czerwonego kawioru,** który sprowadzony będzie w ilości około 13.000 kilogramów.

Rzecz znamienna, że w kraju, w którym panuje ogólna nędza, kilkumiljonowe bezrobocie, bezdomność, analfabetyzm, aktualnym artyku'em przywozu są pomarańcze, mandarynki, banany, wina krymskie, kawiory i t. d. Kto to wszystko konsumuje? Chyba tych 10.000 górnych.

Kronika gospodarcza

— Liczba **bezrobotnych we Francji** korzystających z pomocy państwa wynosiła pod koniec zeszłego tygodn'a 496.000 osób.

— Federation of Labour Zjednoczonych Stanów A. P. podaje korzystny raport **rozwoju gospodarstwa** w Zjedn. Stanach A. P. Aktywność gospodarcza doszła do 80 proc. stanu normalnego, co oznacza wzrost o 12 proc. Sprawozdanie podkreśla, że obecne ożywienie notuje najdłuższą falę, jaką zanotowano od roku 1932.

— Rząd czechosłowacki przygotował program **40 godzinnego tygodnia** pracy, którym objęty zostanie: przemysł, handel i rzemiosło.

— Zbiory Australji oszacowano w br. na 135 milj. buszli wobec 175 milj. roku ubiegłego.

— Liczba **bezrobotnych w Szwajcarji** doszła w tygodniu ubiegłym do 110.283 osób, a więc o 11.136 osób więcej niż w tym samym okresie r. ub.

Ponury stan gospodarczy miast polskich

(g) Stan gospodarczy miast polskich, który zobrazował dyr. Związku Miast, na niedzielnym Zjeździe delegatów we Lwowie, jest niemal **katastrofalny. Zadłużenie,** które w roku 1934 przekroczyło **ponad 1 miljard zł,** najdotkliwiej zaciążyło w stosunku do budżetu na miastach województwa **kieleckiego** i wynosiło 580 proc., 385 proc. zanotowały miasta województwa **lubelskiego,** 375 proc miasta wojew. **Warszawskiego.** Mniejsze zadłużenie wykazują miasta **województw małopolskich** i tak miasta woj. **stanisławowskiego** 252 proc., **lwowskiego** 183 proc., **krakowskiego** 167 proc. Najmniejsze zadłużenie zanotowano w miastach woj. **tarnopolskiego** — 113 proc.

Niektóre miasta wykazują zadłużenie w stosunku do budżetu rocznego od 400—800 proc.

Niepokojącem jest, że wraz ze wzrostem zadłużnia **spadły wpływy z podatków** do 56 proc. w stosunku do roku 1930. Taki np. **podatek widowiskowy** przyniósł zaledwie 29 proc. tych wpływów, które zanotowano w roku 1929. Nic dziwnego przeto, że miasta na najpotrzebniejsze wydatki, związane z utrzymaniem tychże wydają daleko mniej. Nawet pozycje na **utrzymanie ulic i placów** w stosunku do roku 1930 obniżyły się o 45 proc. Mimo nędzy, jaka sroży się w miastach obniżono wydatki na bezpieczeństwo, oświatę, opiekę społeczną, ochronę zdrowia itd.

Jaki jest obraz stanu gospodarczego **miast małopolskich,** świadczą poniższe cyfry. Na 153 miast — 145 posiada rzeźnie, 138 targowiska, 15 hale targowe, 58 elektrownie, 25 gospodarstwa leśnie, 14 cegielnie, 10 tabory asenizacyjne, 16 wodociągi.

Na tych 153 miast małopolskich posiadają: szkoły dokształcające, przychodnie lekarskie, domy noclegowe, ośrodki zdrowia, zaledwie 81, a 72 miast o takich instytucjach wogóle nie ma pojęcia. Zaledwie w 12 miastach zanotowano łazienki i kąpieliska.

Jakież jest **wyjście z sytuacji?** Niestety dyr. Pozowski planu takiego nie przedłożył; być może, że opracowany on zostanie na Zjeździe Związku Miast w Warszawie. Referent wskazał tylko na dalsze konieczności oszczędnościowe, dalsze kompresje budżetowe, usprawnienie administracji, a przedewszystkiem **zerwanie z polityką rabunkową,** zwłaszcza w stosunku do przedsiębiorstw samorządowych.

Nie należy przedewszystkiem liczyć na jakąś wybitniejszą pomoc z zewnątrz, zwłaszcza nie należy oczekiwać wielkich wyników w związku z programem oddłużeniowym samorządów. Miasta są skazane na samopomoc, a przedewszystkiem same, winne się ułożyć z wierzycielami co do swych długów, zwłaszcza prywatnych. Referent daje przykłady jak pewne miasto wyzbyło się swego długu, wynoszącego 400 tys. zł. zapłatą tylko 200 tys. zł. Być może, że tego rodzaju „układ" jest korzystny, ale jakżesz poważnie podrywa on zaufanie do polityki finansowej miast.

Powiedzmy sobie szczerze. Stanęliśmy w miastach polskich wobec **położenia groźnego,** położenia, które wymaga **ratunku fachowego,** a tymczasem na czele miast stanęli emerytowani: pułkownicy, majorowie itd., którzy wczoraj odłożyli szable, a dziś mają decydować o trudnych zagadnieniach samorządowo - gospodarczych.

Nic dziwnego, że na ostatnim Zjeździe milczeli, — że zjazd był sejmem miast milczących.

Nowa katolicka placówka

Żydzi opanowali handel owocami tak masowo, że każdy wyłom w tym monopolowo-semickim murze uważać musimy za sukces. We Lwowie istnieje już kilka katolickich sklepów owocowo - cukrowych, z jakiemiż walczą przeszkodami i kłodami rzucanemi im przez hurtowników i detalistów żydowskich. Akcja pomarańczowa z jej misternemi kulisami niejedno odsłoniła.

Z zadowoleniem przeto notujemy otwarcie nowego sklepu katolickiego z branży owocowej przy ul. Św. Mikołaja 23 przez młodego kupca p. Michała Górskiego, który swą inicjatywą energją i zaletami kupieckiemi zdoła sobie pozyskać szerokie koła klienteli. Sklep jego pełen jest owoców, cukrów, marynat, wędlin wyrobu wiejskiego itd. Firmę M. Górski — Mikołaja 23. polecamy sferom chrześcijańskim.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Pszenica, żyto, owies, bobik, wyka, hreczka i kasza, łubin, makuchy, mak i otręby wykazują znaczą zwyżkę cen.

Tendencja naogół silnie zwyżkowa, usposobienie silne.

Giełda pieniężna

Usposobienie ospałe.
Dolar poza giełdą około zł. 5.28.

Giełda nabiałowa

Masło blok deserowe w hurcie 2.60 zł., w detalu 3.00 zł.

Masło II sorty i masło kuchenne hurt. 2.50 zł., detal 2.80 zł.

Mleko litr hurt 16 groszy, detal 19 gr., we flaszkach w sklepach 22 gr., na wózkach 25 groszy.

Jaja hurt kopa 3.60 zł., detal 7 gr.

Giełda warszawska

Warszawa 18. II. 1935

3 proc. poż. budowlana	46·50
5 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	—·—
4 proc. poż. konwersyjna	68·25
5 proc. poż. kolejowa	63·50
6 proc. poż. dolarowa	78.50
4 proc. poż. dolarowa	54·30
7 proc. poż. stabilizacyjna	73·25
10 proc. poż. kolejowa	—·—

WALUTY I DEWIZY

Belgja	123·62	Praga	22·13
Gdańsk	172·86	Paryż	34·93
Holandja	358·15	Szwajcarja	171·45
Londyn	25·87·	Włochy	45·05
N. Jork	5·29·	Berlin	212·55

Giełdy zagraniczne

Londyn. 18. II. 1935

N. Jork	4·87	Zurych	15·07
Paryż	74·21·	Praga	116·25
Berlin	12·17·	Sztockholm	19·40
Amsterdam	7·21·	Hiszpanja	35.69
Bruksela	20·89·	Wiedeń	26·06
Rzym	57·43	Warszawa	25·81

Paryż. 18. II. 1935

Londyn	74·20	Praga	63·40
N. Jork	15·22	Bukareszt	15.15
Bruksela	353·75	Berlin	608.
Rzym	128·85	Hiszpanja	207·20
Zurych	490·65	Amsterdam	1024

WANDA GILOWSKA 14

„Chemja i miłość"

— Dobrze, ale może mama nie potrzebuje ich chwilowo. Panno Ireno, proszę mnie wyratować z niemiłej opresji. Moja droga, ja nie mam wyjścia... Nie będę już więcej grała... chcę zażegnać skandal. Pani wie, że Adam nie nocował w domu? Spał podobno u siebie w kancelarji... Już jest zły, a jak się jeszcze dowie o moich długach, to nie wiem co będzie. W każdym razie urządzi mi piekielną awanturę.

W oczach Przyleckiej widnieje bezbrzeżna rozpacz i strach. Irence robi się żal kobiety zmaltretowanej własną lekkomyślnością. Bo mimo jej wad, czuje do niej wielką sympatję. A może przecież przestanie grać — myśli. Połowę jej pożyczy, drugą pośle matce. Waha się jednak. A może matka będzie potrzebowała więcej.

— No i co panno Irenko — przerywa milczenie Przylecka, obejmując ją błagalnym wzrokiem.

— Nie wiem, co mam zrobić. Mama bardzo chora, musi przyjechać do specjalisty i według jego wskazówek postąpić. Jeśli pani pożyczę te pieniądze, opóźnię leczenie matki. Chyba pani rozumie, że matka jest dla mnie wszystkiem. Zdrowia jej zaryzykować nie mogę.

— Panno Irenko, może tak zrobimy, pani pożyczy mi trzysta złotych, a dwieście będzie dla mamy. Zresztą, zanim mamusia pani przyjedzie, ja już z pewnością pieniądze będę miała. Mam bogatą ciotkę, napiszę do niej rozpaczliwy list, ona mi z pewnością z pięćset złotych przyśle. Widząc, że Irenka waha się jeszcze, zaczyna perswadować:

— Przecież pani nic nie ryzykuje. W najgorszym wypadku będzie pani miała pół roku spokoju z płaceniem.

— Pół roku nic, najwyżej cztery miesiące. Lecz proszę mi wierzyć, że w tej chwili chodzi mi przedewszystkiem o mamę.

— W takim razie proszę mi pożyczyć 255, razem będzie trzysta. Reszta będzie dla mamy. Bardzo panią proszę, by matka na czas leczenia zamieszkała u nas. Niech pani nie myśli broń Boże, że kieruję mną wdzięczność za zaciągniętą pożyczkę, ja i bez tego bezwzględnie mamusię pani byłabym zaprosiła. Ja panie obie bardzo cenię i kocham. Jestem bardzo biednym człowiekiem panno Ireno... ale złą nie byłam nigdy... Rozpłakała się serdecznie.

Stało się tak, jak sobie życzyła. 300 zł. Irenki ugrzęzło w formie pożyczki w jej torebce.

Dziesięć dni trwały jednak pertraktacje listowne Irenki z matką, zanim wreszcie zjechała do L. Przylecka zajęła się nią serdecznie. Wszystko ułatwiła, nawet godzinę u najsłynniejszego lekarza zamówiła, żeby nie musiała wyczekiwać na swoją kolejkę.

Trzy dni trwało badanie i robienie analiz. Irenka chodziła jak struta. Zdawała sobie sprawę, że stan jest poważny, bo gdyby nic nie było na rzeczy, taki specjalista po pierwszem badaniu przepisałby odpowiednią kurację. Matka więcej odporności posiadała od niej. Nikogo nie męczyła opowiadaniem o swoich cierpieniach, a pytana, o przebieg tychże, mówiła z lekceważeniem, jak o jakiejś mało znaczącej drobnostce. Irenka rozumiała jednak, że matka nie chce jej martwić i celowo bagatelizuje chorobę. Ani jednej nocy nie przespała należycie. Strach o najdroższą istotę, podsuwał najgorsze wizje cierpień chorych na raka. W przystępie rozpaczy zwierzyła się ze swoich obaw Przyleckiej, spodziewając się energicznego zaprzeczenia, ta zamiast ją uspokoić — widocznie poinformowana przez lekarza — powiedziała:

— Prawdopodobnie, aż tak źle nie jest. Zresztą jutro będzie wynik analizy z instytutu przeciwrakowego. W każdym razie coś jest. Lekarz jest za usunięciem tego w drodze operacji.

Boże! Ile zdrowia kosztowała ją doba poprzedzająca wynik badań. Na szczęście nowotwór nie był złośliwy. Narazie poddała się matka spalaniu tegoż promieniami Rentgena.

Trzy tygodnie pobytu matki w L. pochłonęły cały zasób kapitału jakie obie posiadały. Starościna wracała do domu rzekomo wyleczona. Nareszcie Irenka będzie się mogła zabrać porządnie do pracy. Jadąc na dworzec, wywnętrzały się wzajemnie, na co podczas leczenia się matki czasu nie było.

— Dobrze ci u tych ludzi Irenko, prawda? Tacy sympatyczni i mili oboje.

— Tak mateczko, jednak są i pewne „ale". Nie chcę ci o nich mówić, bo nie dotyczą mnie, tylko samych Przyleckich. Cóż robić, widocznie wszędzie coś być musi. Jeśli Bóg pozwoli doczekać, na przyszły rok bezwzględnie zamieszkam w domu akademickim. Chcę żyć w gronie koleżanek, poco mi te troski familijne, te zwierzenia się obojga małżonków, nie umiejących żyć ze sobą. Najgorsze ze wszystkiego, dla mnie, to krzywda dziejąca się małej Krzysi. To takie słodkie dziewczątko.

Starościna słucha uważnie, chcąc wyłowić z pół zdań Irenki, właściwy sens zła panującego w tym domu. Czyżby sprawy erotyczne? W takim razie Irenka wpadła w niewłaściwe środowisko. Dziwne, przecież przez cały czas swego pobytu, nieczego nie zauważyła. Nikt podejrzany nie bywał. Nawet zupełnie nikt nie bywał. Przez oba wieczory grali w remi. Ryzykuje pytanie:

— Czy nie możesz mi powiedzieć Irenko, co ci się nie podoba?

— Przylecka jest nałogowym graczem. Zaniedbała dom, męża, i dziecko, a oprócz tego popadła w długi, z których wybrnąć nie może.

Starościna odetchnęła z ulgą. Chwała Bogu, że tylko takie głupstwo. Irenka nie lubi grać w karty, więc pewnie wyolbrzymia te sprawy. Gdzieżby kobieta mogła być nałogowym graczem. To przywilej mężczyzn, myśli uśmiechając się pobłażliwie.

(C. d. n.)

KURJER SPORTOWY

BOKSERSKIE MISTRZOSTWA EUROPY

BUDAPESZT. 17. 2. Na organizację bokserskich mistrzostw Europy w 1937 roku wpłynęły dotychczas zgłoszenia z następujących państw: Finlandii, Włoch, Czechosłowacji i Polski.

MECZ BOKSERSKI CZARNI — REKORD 7:7

LWÓW, 17. 2. Towarzyski mecz bokserski Czarni — Rekord zakończył się wynikiem remisowym 7:7. Wyniki techniczne były następujące:

Waga musza: Rottenstein (R) zmusza do poddania się w drugiej rundzie Lipińskiego (C).

Waga kogucia: Sięganowski (Cz) zwycięża na pkty Eisena (R).

Waga piórkowa: Reis (R) remisuje z Sawarynem (Cz).

Waga lekka: Zwoliński (Cz) zwycięża w 2 rundzie przez k. o. Schreibera (R).

Waga półśrednia: Hoch (R) zwycięża na pkty Bajtałę (Cz).

Waga średnia: Edelman (R) zwycięża na pkty Buczkiewicza (Cz).

Waga ciężka: Bohn (Cz) zwycięża na pkty Mohrera (R).

Sędziował w ringu p. Goldberg, na pkty: Wójcik, Kleiner i Hölzel.

SENSACYJNA KLĘSKA PIŁATA W INOWROCŁAWIU

INOWROCŁAW, 17. 2. Dziś miał się odbyć mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Polski między Wartą poznańską a Cujavią. Na skutek niestawienia się Radomskiego i Dudziaka oraz nadwagi Zielińskiego, Warta wygrała v. o. 16:0. W spotkaniu towarzyskiem zwyciężyła Warta 11:5. Sensacją zawodów była **klęska Piłata który w spotkaniu z Jóźkowiakiem, w pierwszej rundzie w ciągu dwóch minut leżał trzykrotnie na deskach.** Sędzia przerwał dalszą walkę ogłaszając zwycięstwo Jóźkowiaka przez techniczny k. o. Sensacją był również remis Majchrzyckiego z Lewandowskim

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA ŚWIATA

BUDAPESZT 17. 2. W niedzielę zakończyły się tutaj mistrzostwa świata w jeździe figurowej na lodzie. W jeździe parami **pierwsze miejsce zajęła para węgierska Rotter, Szalas** 11.60 pkt., 2) rodzeństwo Pausin (Austria) 10.36 pkt. 3) Gallo - Dillinger (Węgry) 10.18. 4) Rodzeństwo Szekrenissy (Węgry) 9.60 pkt., 5) **Bilorówna - Kowalski 9.60** Druga para polska Chachlewska - Teyer zajęła miejsce ósme 8.46

MARUSARZ MISTRZEM KARPAT WSCHODNICH

WOROCHTA, 17. 2. Na skoczni na Rebrowaczu rozegrano dzisiaj konkurs skoków do biegu złożonego o puhar Karpat Wschodnich. Konkurs odbył się w jak najgorszych warunkach atmosferycznych dopiero na kilka minut przed rozpoczęciem zawodów przestał padać deszcz. Zawody cieszyły się wielkiem zainteresowaniem i zgromadziły tłumy publiczności. **Mistrzem Karpat Wschodnich został Marusarz Jan** (SNPTT Zakopane) nota 449.1 skoki 45, 43 m., zdobywając nagrodę przechodnią ofiarowaną przez Tow. Przyjaciół Huculszczyzny. Dalsze miejsca zajęli: 2) **Dawidek** (SNPTT Zak.) nota 437 (39. 38.5), 3) Sitarz (Wisła) 4) Zubek (SNPTT Zak.) 406.3. 5) Gut Szczerba (Wisła), 6) Lankosz St. (Stanisławów) nota 397.3, skoki 39. 41.5, 7) Urbański (KTN) 338.3 39 42 z upadkiem.

Konkurs skoków otwartych: 1) Marusarz J. nota 221.8 (54, 55.5), 2) **Gut Szczerba** 221 (49.5. 56.5), 3) **Lankosz St.** 217 (57, 49), 4) Sitarz 195.4 (46.5, 41.5). Lwowianin Radło (AZS — Lwów) zajął ósme miejsce, nota 118.5 (33, 38 z up.). Najdłuższy skok poza konkursem ustanowił Lankosz St. 57 m.

Sukcesy polskich zawodników w Rumunji i Czechosłowacji

DORNA VATRA (Rumunja), 17. 2. Odbyły się tutaj międzynarodowe zawody narciarskie z udziałem Polaków. Czechów i Rumunów. Bieg drużynowy na 12 km.: **1) Polska (Rayski, Westfalewicz, Fajkosz i Lankosz) 1.14.20.** 2) Związek Narciarski Bukowiny 1.53.28.

Bieg zjazdowy na 800 m.: 1) **Tokarz** (SM Lwów) 3.8.5, 2) Rayski (Wisła Nowy Targ) 3.17, 3) Fajkosz (SNPTT Lwów) 3.20, 4) Lankosz (SNPTT Lwów) 3.25.

Slalom na 800 m.: 1) Tokarz 2.8, 2) Rayski 2.36.8.

W niedzielę odbył się konkurs skoków. Pierwsze miejsce zajął **Rayski** przed Lankoszem i Tokarzem. Wyniki słabe spowodu odwilży i deszczu.

POLSCY SKOCZKOWIE LEPSI OD NORWESKICH

PRAGA 17. 2. Podczas sobotniego konkursu skoków do biegu złożonego o mistrzostwo Europy **polscy zawodnicy osiągnęli najlepsze wyniki wśród narciarzy wszystkich państw europejskich. Najdłuższy skok dnia osiągnął Br. Czech 67.5 m., uzyskując lepszy wynik od skoczków norweskich.** Br. Czech zajął w rezultacie w biegu złożonym dziewiąte miejsce. Polak miałby lokatę znacznie lepszą, jednakowoż 33 miejsce w biegu na 18 km. wpłynęło ujemnie na ostateczną klasyfikację. Drugi z Polaków Marusarz St. skoczył 65 m. zajmując w kombinacji 11 miejsce. Znacznie gorzej wypadł Górski, który z dziesiątego miejsca w biegu spadł na 18 miejsce w kombinacji. Mistrzostwo Europy w biegu złożonym zdobył Norweg Hagen osiągając skoki 57 i 53.5 m.

W OTWARTYM KONKURSIE SKOKÓW ZAJĘLIŚMY 4-te MIEJSCE

PRAGA, 17. 2. W niedzielę w Szczyrbskiem Jeziorze odbył się konkurs skoków otwartych o mistrzostwo Europy. Zawodom przypatrywało się ponad 15.000 publiczności. Konkurencję przeprowadzono w możliwie najgorszych warunkach. Na godzinę przed zawodami szalała okropna burza śnieżna.

W konkursie otwartym wielki sukces odniosła Polska zajmując przez Stanisława Marusarza zaszczytne czwarte miejsce. Przed Marusarzem znalazło się jedynie trzech Norwegów. Wyniki szczegółowe przedstawiają się następująco: 1) Birger Ruud nota 31.7) (skoki 58, 55.5), 2) Andersen (Norwegja) 228.9 (59.5. 55.5) 3) Andersen (Norw.) 225.8 (59.5, 52), 4) **Marusarz St. 225.5 (59, 57)** 4) Gunderson (Norw.) 220.6 (55.5 56), 6) Johanson (Szwecja) 220.1 (55.5. 52), 7) Viheng (Szw.) 216.2 (53. 55.5), 83 Meinl (Niemcy) 215.8 (55, 52.5). Dalsze miejsca z Polaków zajęli: 11) Br. Czech 213 (51. 55.5) 21) Marusarz A. 203 (49. 51), 27) Kolesar 192 (46. 45.5), 48) Łuszczek 145 (53 z up. 50). Z Czechów najlepszy wynik uzyskał Steinmiller zajmując dwunaste miejsce z notą 212. Ogółem w konkursie startowało 78 zawodników.

Rezygnacja „arc." Kowalskiego

PŁOCK. 17. 2. (PAT) W sobotę „Dziennik Płocki" wydał nadzwyczajny dodatek, w którym donosi o **kapitulacji „arcybiskupa" marjawickiego Kowalskieko. Rezygnację swą ogłosił Kowalski w formie „listu pasterskiego", donosząc, że składa godność przełożonego marjawitów, nie zrzeka się jednak duchowej opieki nad nimi.**

Zbuntowani marjawici są zaskoczeni tym listem. Kowalski w najbliższych dniach ma oddać im nieruchomości i świątynię. **Zbuntowani nie chcą się zgodzić na oświadczenie Kowalskiego dotyczące jego „duchowej opieki" nad marjawitami**

Przed widmem nowej powodzi?
Lody na rzekach ruszyły

KRAKÓW 17. 2. (PAT) W związku z wiatrem halnym w górach, podwyższeniem temperatury i deszczami, **ruszyły gwałtownie lody na rzekach Sole. Kasarawie i Skawie. W kilku miejscach potworzyły się zatory lodowe, przy nowobudującym się moście na Sole w Żywcu, oraz na Skawie w Zembrzycach.** Natychmiast zarządzono akcję ratunkową. Obecnie niebezpieczeństwa niema. Kilka małych rzeczek wylało. Woda wtargnęła do kilkunastu mieszkań. Na potoku Czerna w pow. Żywieckim **woda zerwała most** Komunikacja **na drodze z Rajczy do Zwardonia została przerwana.**

W związku z tajaniem śniegu komunikacja samochodowa w pow. krakowskim jest utrudniona. Rzeczka Dłubnia wylała na okoliczne pola.

KRAKÓW. 17. 2. (PAT). Wskutek tajania śniegu w pow. krakowskim utworzyły się zatory lodowe na rzece Białusze, które **spowodowały częściowe zalanie osiedla Prądnik Biały.** Po kilku godzinach pracy zator usunięto. Na Wiśle woda nieznacznie przybiera. Lód spływa spokojnie. Poniżej ujścia Raby Wisła jest jeszcze zamarznięta Kra nie ruszyła. Lody na G. Dunajcu również stoją.

ŁÓDŹ, 17. 2. (PAT). Ub. nocy **wylała rzeczka Jasień. zalewając niżej położone ulice w Widzewie, oraz część kolonji robotniczej Widzewskiej Manufaktury. 400 domów robotniczych musiano ewakuować.** Ponieważ woda stale przybierała o godz. 5 rano wezwano pomocy saperów którzy wspólnie ze strażą ogniową zabezpieczają teren. Od godz. 10 woda poczęła opadać. Rzeczka Bałutka zalała trzy ulice na przedmieściu Bałuty.

KIELCE 17. 2. (PAT). **Poziom wody na rzekach wzrósł i grozi wylewem.** Naogół stan wody wynosi 1 m. ponad poziom lodu. **Sytuację pogarsza bezustanny deszcz.** W samych Kielcach woda **zalała niżej położone przedmieścia.** Na Pakoszu Dolnym woda zalała 8 domów mieszkalnych. Ludność ewakuowano. Woda sięga do wysokości 1.30 m. Na skutek zarządzenia władz otwarto śluzy do stawów, wobec czego wody spływają do Czarnej Nidy, której stan wynosi 3.50 m. ponad poziom lodu.

W ostatniej chwili donoszą. że woda na przedmieściach Kielc opada.

Wstrząsająca śmierć Ks. Kan. Dra Aleksandra Pechnika

(—) Wieczorem w dniu wczorajszym **obiegła miasto wieść o wstrząsającej śmierci ks. Kan. Dra Aleksandra Pechnika.**

Ks. Dr. Pechnik, który w dniu 26 bm. miał obchodzić 80-tą rocznicę swych urodzin, zajmował trzypokojowe mieszkanie na I p. w kamienicy l. 65 przy ul. Sykstuskiej. Pierwszy pokój frontowy zamieszkiwał ks. Dr. Pechnik w drugim frontowym jako sublokator ks. Prof. Dobija, pozatem w trzecim pokoju, zwróconym na podwórze, znachodziła się kuchnia, w której przebywała staruszka gospodyni Gertruda Krzysikowa.

W ostatnim czasie ks. Dr. Pechnik który pomimo tak podeszłego wieku posiadał żywość umysłu, skarżył się na niedomagania serca, a gdy zwracano mu uwagę na potrzebę zawezwania lekarza, odrzucał tę myśl, powiadając, „że już przeszło". Wczorajszej niedzieli czcigodny staruszek w godzinach popołudniowych przebywał w towarzystwie ks. Prof. Dobiji i gawędził o rozmaitych sprawach. Około godz. 6 wieczorem ks. Dobija opuścił mieszkanie i udał się na Akademję ku czci Papieża w Domu parafjalnym im. św. Marji Magdaleny, a ks. Dr. Pechnik pozostał w pokoju sam, gospodyni bowiem pozostawała w kuchni.

Około godz. 6 min. 30 wieczorem ks. Dr. Pechnik uległ udarowi serca i w tym momencie, upadając prawdopodobnie, potrącił ręką stojącą na stole płonącą lampę, która upadając stłukła się. przyczem nafta rozlała się po stole, a płomienie szybko poczęły obejmować urządzenie pokoju.

Ks. Dr. Pechnik upadł na podłogę oparty głową o stolik przy łóżku.

Tymczasem płomienie szerząc się z nadzwyczajną szybkością skutkiem podatnego materjału w postaci książek i rozmaitych papierów, objęły wnet całe urządzenie pokoju. **Gryzący dym stał się po całem mieszkaniu i dotarł do kuchni. gdzie Krzysikowa zauważywszy go, tknięta złem przeczuciem, uchwyciła lampę i podążyła do pokoju.** Lampa po drodze zgasła a Krzysikowa w przedpokoju zauważywszy kłęby gryzącego dymu na tle płomieni, które przedostawały się na zewnątrz, wybiegła do klatki schodowej i zaalarmowała sąsiadów.

Bezzwłocznie o godz. 6 min. 38 po nadejściu wiadomości do strażnicy pożarnej, **wyruszył tren straży pożarnej pod kierunkiem instr. Grankowskiego.** Z rekordową szybkością dwu minut stanął tren pod kamienicą l. 64. Ponieważ z tłumu ludzi, stojących na chodniku padły słowa, że „wewnątrz płonącego pokoju znajduje się ksiądz" — przystawiono drabinę do okna I p., wybito szybę i z tej strony strażacy dostali się do wnętrza, podczas gdy druga partja przeprowadziła węża klatką schodową.

Strażacy, którzy dostali się do płonącego pokoju. zauważyli leżącego na podłodze księdza, którego wynieśli do trzeciego pokoju i złożyli na łóżku. Pożar zniszczył tymczasem całe niemal urządzenie pokoju.

Płomienie dopiero widać docierały do leżącego na podłodze ks. Dra Pechnika, **który miał już opalone ręce i byłby spłonął. gdyby nie rychłe przybycie trenu strażackiego,** kierowanego przez nacz. Milewskiego.

Na miejscu zebrał się tłum ludzi, którzy omawiali tragiczny wypadek. Niebawem zjawił się kom. Bartuzel z funkcjonarjuszami policyjnymi. Przybył dalej ks. Kan. Dr. Szmyd. ks. Prof. Dobija i inni księża.

Tragiczna śmierć ks. Dra Pechnika i towarzyszące jej wstrząsające okoliczności, wywołały w mieście przygnębiające wrażenie. Ks. Dr. Pechnik był bowiem wybitny publicysta literat. zasłużony. wieloletni działacz na niwie społeczno - kulturalnej, jeden z założycieli i długoletni redaktor „Gazety Kościelnej" — cieszył się w całem społeczeństwie ogólnem poważaniem i uznaniem.

Straszny huragan szalał nad Niemcami

BERLIN 17. 2. (PAT) W ciągu 24 godzin nad całymi Niemcami szalał orkan, który wyrządził ogromne spustoszenia. Ze wszystkich stron Niemiec nadchodzą alarmujące wiadomości o wyrządzonych szkodach. Nie obeszło się również bez ofiar w ludziach.

Szczególnie silna wichura szalała w północnych Niemczech. **Na morzu Północnem żegluga ustała.** Wielkie szkody zanotowano w Hamburgu. W Darmstadcie został odwołany w ostatniej chwili start balonów kulistych do zawodów o mistrzostwo Niemiec.

Z pośród 20-tu balonów, osiem zostało porwanych przez wichurę i uniesionych w niewiadomym kierunku. Porwany został również wielki balon „Hr. Zeppelin". Szturmowcy pełniący przy balonach służbę byli bezsilni wobec rozpętanego żywiołu. Jeden z obsługi, zaplątawszy się w sznury został uniesiony wraz z balonem w powietrze, i spadłszy ze znacznej wysokości poniósł śmierć na miejscu

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Wtorek, dnia 19 lutego 1935 r.

6.45 Aud. poranna. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert rekl. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** „Wspólne idee szkół Batorego i Zamoyskiego w Polsce" aud. dla młodzieży. **12.25 Muz. lekka popularna z płyt. 12.45** Aud. dla dzieci p. t.: „Bajka o Królewnie Kuleczce" Almy Stodolskiej. **13.05 D. c. muz. lekkiej i popularnej z płyt. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.35** Przegl. giełd. **15.45** „Trochę śmiechu, trochę łez..." aud. muz. **16.45** Skrzynka P. K. O. **17.00 Koncert w wyk. Zesp. instr. blaszanych pod dyr. T. Seredyńskiego. Na wsz. st. P. R. 17.25** Skrzynka jęz. Prof. St. Słoński.

17.35 Z Katowic. Pieśni w wyk. Heleny Hrabiówny. **17.50 Skrzynka poczt. techn. — inż. J. Miński. 18.00 Silva Rerum. 18.05 „Listy od dzieci" omówi Ciocia Ada. 18.15** Koncert małej ork. P. R. **18.45** „Jerzy Libert — poeta religijny" szkic liter. wygł. p. J. Kott. **19.00** Gerschwin: Błękitna rapsodja w wyk. Al. Sienkiewicza (fortep.) z tow. ork. P. R. pod dyr. M. Mierzejewskiego. **19.20** Pogad. aktualna. **19.30 Muz. z płyt. 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport.**

20.00 Koncert wiecz. w wyk. prof. Marji Trusiówny (skrzypce), p. Zofji Śniadowskiej (fortep.) i p. K. Grossa (tenor). Akomp. p. T. Seredyński. 1. Czajkowski: a) To było wczesną wiosną, b) Arja z op. „Dama Pikowa", c) Po balu — odśp. p. K. Gross, 2 a) Czajkowski: Serenada melancholijna, b) Brahms: Walc, c) Różycki: Air antique, d) Hausman: Kujawiak — wyk. p. Marja Trusiówna i p. Zofja Śniadowska. 3 a) Czajkowski: Arja z op. „Onegin", b) Czajkowski: Bez słów — odśp. p. K. Gross — akomp. p. T. Seredyński. 20.45 Dz. wiecz. **20.55** „Jak prac. w Polsce". **21.00 Arje i pieśni w wyk. art. op. L. Reychana (baryton). Akomp. p. T. Seredyński. 21.15** Z Wiednia. Koncert połączonych chórów państw. Op. Wied. pod dyr. F. Grossmanna. **22.00 Koncert rekl. 22.15 „Pozdrawiam cię płytą gramofonową". 22.45 Minuty Literackie — fragm. z książki Heleny Górskiej „Druga Brama". 23.00 Kom. 23.05—23.30 D. c. koncertu na życzenie radjosłuchaczy.**

„TRZY LWOWSKIE KONCERTY W RADJO". Program audycyj muzycznych rozgłośni lwowskiej obejmuje dziś, we wtorek trzy koncerty. O godz. 17.00 usłyszymy szereg melodyjnych, lekkich utworów w wykonaniu zespołu instrumentów blaszanych pod dyrekcją T. Seredyńskiego, o godz. 20.00 prof: Marja Trusiówna, p. Zofja Śniadowska i Karol Gross wystąpią z koncertem, poświęconym utworom Czajkowskiego, Brahmsa i Dworzaka, wreszcie o godz. 21.00 artysta opery Leszek Reychan wykona przy akompanjamencie T. Seredyńskiego kilka utworów Gounoda, Bizeta, Galla; Flotowa i Buzzi-Peccia.

„BŁĘKITNA RAPSODJA" GERSHWINA. Kiedy fale jazzu zaczęły zalewać sale dancingowe i kawiarniane, w Ameryce utworzyła się wielka orkiestra Pawła Whitmana, która wkrótce stała się słynną, klasyczną orkiestrą jazzową. Jazz coraz większy wpływ wywierał na kompozytorów muzyki poważnej. Najwymowniejszym wyrazem tego kierunku jest słynny utwór Gershwina „Rapsody in Blue"; napisany specjalnie dla orkiestry Whitmana.

Utwór ten, nadzwyczaj barwny i interesujący, nada rozgłośnia warszawska dziś, o godz. 19.00. Oryginalną tę kompozycję usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu młodego utalentowanego pianisty Aleksandra Sienkiewicza z towarzyszeniem orkiestry pod dyrekcją Mieczysława Mierzejewskiego.

19.30 BUDAPESZT. „Holender-tułacz" opera Wagnera.

20.10 FRANKFURT. „Tosca" — opera Pucciniego.

21.45 RADIO PARIS. „Ifigenja w Taurydzie" — opera Glucka.

Radjostacja krakowska

Wtorek, dnia 19 lutego 1935 r.

6.45 Transm. z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert rekl. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej. 12.03 Transm. z Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 Lokalne kom. 15.45 Transm. z Warszawy i Katowic. 17.50 „Skrzynka techn." w oprac. inż. Z. Kisielnickiego. 18.00 Poradnik turystyczny. 18.10 Wiad. bież. 18.15 Transmisja z Warszawy. 19.30 Słynni skrzypkowie (płyty). 19.45 Progr. na dzień nast. 19.50 Transm. z Warszawy. 19.56 Lokalne wiad. sport.

20.00 Koncert aryj i pieśni rosyjskich w wyk. młodych śpiewaków uczniów prof. K. Kniaginina, pp.: E. zum Busch (mzsopran), E. Kowalika (tenor), R. Janty (ten.), Cz. Kozaka (bas-baryt.), A. Kluczniaka (akomp.). 1) Dmitrjew: Sosenka, tercet — w wyk. E. zum Busch, Kowalika, Kozaka, 2 a) Arensky: Arja z op. „Raffael", b) Czajkowski: Arja z op. „Dama Pikowa" — p. Kowalik, 3 a) Kjönemann: Jak król szedł na wojnę, b) Rimsky-Korsakow: Arja Warega z op. „Sadko" — p. Kozak, 4 a) Rimsky-Korsakow: Arja Luboszy z op. „Narzeczona cara", b) Czajkowski: Arja Polina z op. „Dama Pikowa" — E. zum Busch, 5 a) Rimsky-Korsakow: Arja Lewka z op. „Noc majowa", b) Karganoff: Serenada Don Juana — p. Janta. 20.30 Muz. z płyt. Prokoffiew: Symf. klasyczna op. 25 — ork. symf. bostońska pod dyr. Serg. Kussewickiego. 20.45 Transm. z Warszawy. 21.00 Ork. H. Roya w nowym repertuarze (płyty).

21.15 Transm. z Wiednia. 22.00 Koncert rekl. 22.15 Transm. z Warszawy. 22.45 Odczyt w jęz. franc. p. t.: „Egzotyzm w turystyce polskiej" pióra dr. T. Seweryna. 23.00—23.30 Tr. z Warszawy.



MUZEUM J. S. BACHA W EISENACH
Pokój ten umeblowany jest w całości sprzętami, któremi Bach posługiwał się za swego życia.

DELIKATNY NASKÓREK DZIECKA

Przy pielęgnowaniu ciałka dziecięcego należy do kąpieli dziecka i do mycia główki używać odpowiedniego mydła. Mydło dla dzieci winno być doskonale przetłuszczone, wolne od ługów niezwiązanych, perfumowane olejkami naturalnemi, czystemi. Takiem mydłem jest Mydło Bebe Szofmana, którego skład chemiczny i właściwości przy każdym warze mydła są troskliwie badane przez laboratorjum analityczne firmy „Wu-El-Ka", by mydło to idealnie przystosować do wymogów higjeny dziecka i delikatności jego skóry.

(Dr. S. A.)

Ogłoszenia drobne

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr.

Kamienica

śródmieście IV pryncypalna ulica morgowy sad frontowa parcela do nabycia z wolnej ręki. Zgłoszenia nieanonimowe do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Antoni“. 10897

Fortepian

ucznia „Bösendorfera“ krótki z powodu wyjazdu sprzedam tanio. Lwów, Grodecka 127 brama 13 parter Panekowie. 10900

Słoneczną

nową willę jednopiętrową z ogrodem przy Listopada sprzedam lub zamienię na pensjonat w zdrojowisku. Listy, Kurjer, Zimorowicza 10. „Zamiana“ 10847

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

2 pokoje

słoneczne łazienka, kuchnia, komfort, elektryka, Lwów, Piotra 25. 10932

Mieszkanie

suterenowe do wynajęcia Piotra 25. Wiadomość telefon 24-48 10931

2 pokoje

kuchnia, przedpokój, nyża i przynależności, okolica parku stryjskiego do wynajęcia zaraz. Zgłoszenia, ul Dwernickiego 6 telef 80-90. B

Do wynajęcia

przy ulicy Długosza 29. 3 pokoje z kuchnią, łazienką, pokój służbowy spiżarką remontowane. Wiadomości tel 29—97 10844

Do wynajęcia

nieumeblowany pokój kawalerski przedpokój woda Lwów, Gosiewskiego 4. 10846

3 pokoje

kuchnia, komfort najchętniej system korytarzowy poszukiwane w okolicy ul. Zielonej Tarnowskiego. Łask. zgłoszenia uprasza się do Kurjera pod „Od marca“ 10856

Urzędnik kolejowy

poszukuje mieszkania komfortowego 3 pokoje z kuchnią w kulturalnym środowisku. Dobre pośrednictwo wynagrodzę. Zgłoszenia: Lwów, Skrzynka pocztowa 212.

5-pokojowe

mieszkanie, słoneczne, z pełnym komfortem, centralny opał etażowy do wynajęcia ul. Kochanowskiego 51. Wiadomość między 1—2. 10917

Pokój

nyża i kuchnia do wynajęcia w parterze. Wiadomość Lwów, Lwowskich Dzieci 37. I. p. na prawo godz. 3—5. 10960

3, 4-pokojowe

I p. pełnokomfortowe, centrum, poszukiwane. Oferty Kurjer, Zimorowicza 10. „Major-lekarz.“ 10864

4 pokoje,

komfort, park stryjski ul. Pułaskiego 14 Lwów do wynajęcia. (B)

2 pokoje

kuchnia pełny komfort do wynajęcia od 1 marca ul Zielona 87a I p. nowa realność. 10869

4-pokojowe

słoneczne pełnokomfortowe Lwów, Strzemię 11a boczna Zyblikiewicza do wynajęcia. 10871

3-pokojowe

kuchnia, pokój dla służby obszerne, słoneczne, pełny komfort system korytarzowy Lwów, Grochowska 58. 10884

Cztery pokoje

Komfortowe, — wyremontowane Lwów, Chmielewskiego 10, do wynajęcia 10885

4 pokoje

słoneczne pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Długosza 37|I. 1089

Stancję

nyża, elektryka, wynajmę dekretowemu, bezdzietnemu Lwów, Bonifratrów 6 gospodarz. 10898

4 pokoje

przedpokój kuchnia pełny komfort Lwów, Łąckiego 2 parter do wynajęcia, Wiadomość tel. 11-93. 10912

3 pokoje

kuchnia parter półkomfort słoneczne wynajmie Lwów, Dwernickiego 7 właściciel. 10909

4, 5 pokojowe

komfortowe, obszerne katolikom rządowcom. Lwów, Ujejskiego 6. 10919

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi (2 razy do 10 wyrazów).

2 umeblowane pokoje

z łazienką i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuję od 1 marca. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Cichy kącik“

Poszukuję

pokoju dwuosobowego umeblowanego, komfortowego, niekrępującego, łazienka. Listy do Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „Czysty“. 10933

Panienkę

na mieszkanie przyjmę Lwów, plac Bernardyński 12a/2. 10929

Umeblowany

pokój do wynajęcia Lwów Kwiatkówka 7. 10887

Umeblowany

pokój wejście z klatki, centralne ogrzewanie, do wynajęcia Lwów Dembińskiego 18. 10876

Ciepły

słoneczny pokój łazienka kuchnia gazowa do wynajęcia zaraz telefon 34-77 10880

Pokoju umeblowanego

z przedpokojem i osobnem wejściem, w śródmieściu poszukuje starszy pan. Zgłoszenia Kurjer, Lwów, ul. Zimorowicza 10 pod „Spokojny lokator“

Pokój

z osobnem wejściem, dla dwóch panów (pań) Lwów, Zygmuntowska 3 a. m. 3. 10877

Pokój

męski dwuosobowy, utrzymanie lub bez. Lwów, Kochanowskiego 15 mieszkanie 5, 2—4. 10899

Lokale

Lokal

sklepowy Lwów, Rutowskiego 6 zaraz wolny. Wiadomość u dozorcowy kamienicy. 10907

Poszuk. pracy

Absolwentka

semin. poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe zgłoszenia do Administracji Kurjera Lwów, Zimor. 10 pod „S. O. S.“. W

Osoba

znająca się na gospodarstwie wiejskim, chowie drobiu, trzody mleczarstwie i ogrodzie warzywnym oraz umiejąca dobrze gotować poszukuje posady zaraz lub od 1 marca. Łask. listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Inteligentna wdowa“. 10928

Czcionkoskładacz

prosi o pracę Łaskawe wezwanie pod E. G. do Stow. Drukarzy, Piekarska 18 za okazaniem legitymacji Nr. 39484/121/27 10927

Samotna

brunetka przystojna lat 33 rozumiejąca wiejskie gospodarstwo przyjmie posadę samodzielnej gospodyni domu u samotnej osoby na wsi lub plebanji. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Natychmiast“. 10937

Rządca

ekonom lat 34, żonaty, 1 dziecko, 13 lat praktyki, szkoła Czernichowska, skromnych wymagań, energiczny, dobre referencje. Łaskawe zgłoszenia Administracja Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Samieany“ 10858

Poszukuję

dozorcy domu wymagane dobre świadectwa. Zgłoszenia do Kurjera, Lwów, Zimorowicza 10 „Uczciwość“. 10904

Technik

poszukuje jakiegokolwiek zajęcia, przez pół dnia, — jako korespondent, urzędnik manipulacyjny, rysownik, może udzielać również lekcji z zakresu gimn mat.-przyrodn. Zgłoszenia do Administracji Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Zdolny technik“

Absolwentka

seminarjalna poszukuje pracy, chętnie w roli sługi. Przemyśl, Post. rest. Marja W.

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Praktykant

zostanie przyjęty, do nauki zawodu drukarskiego. Zgłoszenia z świadectwami między godziną 10-tą a 12-tą przedpołudniem. Lwów, ul. Mochnackiego l. 48 D

Potrzebna

kucharka samodzielna, dobrze gotująca do wszystkiego do dwóch osób zaraz Lwów, Niemcewicza 26 II p. m. 5 od 4-tej do 6-tej. 10930

Nianię

inteligentną, zdrową uczciwą czystą do 2 chłopczyków (6 i 3 l.) przyjmę. Odpisy poleceń pod „Pierwszorzędna siła“ Kurjer Lwów, Zimorowicza 10. 10910

Biuro Pracy

przy Izbie Lekarskiej lwowskiej zawiadamia, że są objęcia następujące wolne placówki lekarskie: 1. Lekarzy domowych na terenie Ubezpieczalni Społ. w Warszawie, w Kowlu, w Gelinie i Slezinie p. Konin, w Międzyrzeczu p. Radzyń i Steczka od Łuków, w Hucie „Dąbrowa“ od Łuków, w Radomiu, Końsku i Starorkowie, w Międzychodzie, Kazowie, Nałęczowie i Dęblinie, w Międzybrodzie p. Biała, na terenie Ubezpieczalni Społ. w Wilnie. 2. Dwie posady lekarzy szkolnych. 3. Wolna praktyka w Cycowie p. Chełm (subs. 900 zł.) i w Ostrowie Mazowieckim. 10911

Poszukuję

kasjerki Polki dobrze się prezentującej do mleczarni dworskiej. Kaucja 600 zł. Listy do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Orjentacja“ 10890

Kucharka

30—40 lat Polka umiejąca gotować, ślicznie prać, prasować potrzebna do 2 osób. Zgłoszenia pisemne, odpisy 2 ostatnich świadectw do Adm. „Bardzo czysta“. 10868

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Nauka



Nauczyciel

tańców dla osób z towarzystwa mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16. Tanio lekcje solowe, Akademikom zniżki. 246

3 mieś. kurs

KROJU, SZYCIA, MODELOWANIA rozpoczyna SZKOŁA KRAWIECTWA DAMSKIEGO M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22 I p 293

Uzdrowiska

Rozłucz

Pensjonat „Janina“ przyjmuje rekonwalescentów i ozdrowieńców. Słoneczne pokoje z 4 razowem utrzymaniem opałem i usługą zł 4 dziennie. 10701

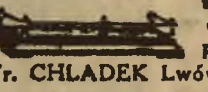
Różne



Pamiętaj już od szkolnej ławki „Galwanoplater“ od 50 groszy wykonuje starannie złotnicze naprawki. Lwów, Kopernika 14 naprzeciw Kina. 1311

Urządzenia

oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144



Wyżymaczki do bielizny poleca firma Fr. CHLADEK Lwów, Rynek 45 1996

Katar nosa i krtani

usuwa PARAMENTH Mikolasch wyrobu Apteki Mikolascha Lwów, Kopernika 1, 2119

Pielęgnacja

cery w gabinecie kosmetycznym „Diana“ jest najskuteczniejszą Lwów, Piekarska 6. 10923

Osobistości

z najwyższych sfer dały liczne i oryginalne świadectwa bezwzględnej trafności horoskopów stawianych przez jasnowidzącego telepaty i psychografologa ROSENBLUMA Lwów, Kazimierzowska 35 II p. Porady we wszystkich kwestjach życiowych, odgadywanie przeszłości, ZAPOBIEGANIE NIESZCZĘŚCIOM. 357



Wielmożna Pani!

Najtaniej i najsolidniej wykonuje trwałą ondulację Zakład fryzjerstwa damskiego i męskiego Michalski, Lwów, Zyblikiewicza l. 49. 2451

Raglany Zimowe

w ogromnym wyborze A la ville de Paris **Gabryel Stark** Lwów, pl. Marjacki 11 1764



zegary, budziki naprawia precyzyjnie fachowo pod gwarancją WANDER Lwów, Szajnochy 1 boczna Kopernika. Kupuję złote zęby, złoto, srebro, monety złote i srebrne, kwity zastawnicze, płacę ceny najwyższe. 1405



Papiery techniczne

i przybory po cenach niskich poleca Ant. JAMINSKI, Lwów, Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Kilimy

artystyczne Anny Głaszyńskiej Lwów, Bourlarda 5 Ceny przystępne. 1098

Łóżka żelazne



Tapczany metalowe PROCKO Lwów, ul. Łyczakowska ... Telefon 74-80. Fabryka Teojarska 114 Telefon 15-88.

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE“

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR Lwów PRECYZJA RUTOWSKIEGO 12 RYNEK 29 PRZECHODNIA BRAMA ANDRIOLLEGO

Humor zagraniczny



Plastyczne objaśnienie.

— Sahara, to olbrzymia pustynia, coś jakby wielki las bez jednego drzewa...

(Cri—Cri — Paryż). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1·—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI: Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 2! gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marjan Ostrowski